

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 152)**
z dnia 7 marca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 152)

7 marca 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra aktywów państwowych na temat sytuacji i przyszłości górnictwa węgla kamiennego w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Wesoły** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Mirosław Skibski** dyrektor Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Oddział w Katowicach, **Jarosław Bandera** prezes zarządu PGE Paliwa Sp. z o.o., **Dariusz Dumkiewicz** zastępca prezesa zarządu ds. handlu i inwestycji Lubelski Węgiel BOGDANKA S.A., **Wojciech Kałuża** zastępca prezesa zarządu ds. rozwoju Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. wraz ze współpracownikami, **Andrzej Paniczek** wiceprezes zarządu ds. finansowych Polskiej Grupy Górniczej S.A., **Jacek Pytel** prezes zarządu TAURON Wydobywanie S.A., **Grzegorz Waclawek** prezes zarządu Węglukoks Kraj Sp. z o.o., **Przemysław Bielecki** zastępca dyrektora Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego ENEA S.A., **Daniel Bernacki**, **Paweł Jankowski**, **Łukasz Jarawka**, **Andrzej Kempny**, **Szymon Lukasek**, **Michał Mamok**, **Leszek Modzelewski**, **Tomasz Opaszowski**, **Adrian Ostrowski**, **Dawid Paździor**, **Piotr Sobota**, **Roman Stasiok** i **Dawid Śliwiński** ratownicy górniczy oraz **Zbigniew Duc**, **Jan Skiepmo**, **Robert Stanasiuk** i **Zbigniew Supernak** emerytowani górnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Agnieszka Nowak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie, mamy kworum, możemy rozpoczynać posiedzenie. Otwieram obrady Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Jak już informowałem, mamy kworum. Protokoły od 147. do 151. posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia uwag, uważam za przyjęte.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację ministra aktywów państwowych na temat sytuacji i przyszłości górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Jeżeli państwo pozwolicie, to przywitam teraz gości biorących udział w naszych obradach. Witam pana Marka Wesołego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, gratuluję nominacji i jednocześnie składam małe wyrazy współczucia, bo działka jest ciężka do obrobienia, ale oczywiście życzę powodzenia. Witam pana Wojciecha Kałużę, zastępcę prezesa ds. rozwoju Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A., pana Dariusza Dumkiewicza, zastępcę prezesa ds. handlu i inwestycji Lubelski Węgiel BOGDANKA S.A., pana Jarosława Bandere, prezesa zarządu PGE Paliwa Sp. z o.o., pana Jacka Pytla, prezesa TAURON Wydobywanie S.A., pana Andrzeja Paniczka, wiceprezesa ds. finansowych Polskiej Grupy Górniczej S.A., pana Grzegorza Waclawka, prezesa zarządu Węglukoks Kraj Sp. z o.o., pana Daniela Bernackiego, ratownika górniczego, pana Przemysława Bieleckiego, zastępcę dyrektora Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego ENEA S.A., pana Zbigniewa Duca, emerytowanego górnika, pana Pawła Jankowskiego, ratownika górniczego, pana Łukasza Jarawkę, ratownika górniczego, pana Andrzeja Kempnego, ratownika górniczego, panią Aleksandrę Latusek, asystentkę prezesa Wojciecha Kałuży, głównego specjalistę w Zespole Funduszy Zewnętrznych Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A., pana Szymona Lukaskę, ratownika górniczego, pana Michała Mamoka, ratownika górniczego, pana Leszka Modze-

lewskiego, ratownika górniczego, pana Tomasza Opaszowskiego, ratownika górniczego, pana Adriana Ostrowskiego, ratownika górniczego, pana Dawida Paździora, ratownika górniczego, pana Michała Rospędkę, zastępcę dyrektora Departamentu Górnictwa i Hutnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Mirosława Skibskiego, dyrektora Agencji Rozwoju Przemysłu S.A Oddział w Katowicach, pana Jana Skiepkę, emerytowanego górnika, pana Piotra Sobotę, ratownika górniczego, pana Roberta Stanasiuka, emerytowanego górnika, pana Romana Stasioka, ratownika górniczego, pana Zbigniewa Supernakę, emerytowanego górnika, pana Dawida Śliwińskiego, ratownika górniczego oraz pana Sebastiana Wąsa, dyrektora Biura Strategii Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Jeszcze raz witam wszystkich państwa serdecznie, a szczególnie witam panów górników, w tym górników-ratowników, którzy brali udział w akcji ratowania osób, które zostały poszkodowane w wyniku trzęsienia ziemi w Turcji. Jesteśmy z panów dumni. Braliście udział w tej akcji, górnicy-ratownicy sami zgłosili chęć niesienia pomocy ofiarom. Polska jest z was dumna i bardzo serdecznie wam za to dziękujemy. Dodam, że mieliśmy dzisiaj spotkanie z panią marszałek, która także bardzo docenia zasługi ratowników, a w trakcie rozmowy pojawiły się pewne pomysły dotyczące poprawy organizacji górniczych służb ratowniczych. Zakładam, że pewne pomysły dotyczące tego zagadnienia mogą pojawić się również w trakcie naszej dyskusji. Pan minister brał udział w spotkaniu z panią marszałek, dlatego uważam, że będziemy teraz mogli lepiej przygotować się na zagrożenia, które niewątpliwie będą się zdarzać, takie jak pożary, trzęsienia ziemi, za naszą granicą mamy wojnę – to wszystko skłania nas do coraz lepszej organizacji oraz sprawia, że coraz bardziej doceniamy pracę ratowników górniczych, którzy niewątpliwie są fachowcami. Nasze służby, czy to ratownicy górniczy, czy straż pożarna, to naprawdę fachowcy najwyższej klasy, biorą udział w akcjach ratowniczych na całym świecie i wszędzie są bardzo wysoko oceniani. Jeszcze raz panom serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dzisiejszego posiedzenia. Proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Wesołego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Marek Wesoły:

Szanowni goście, drodzy posłowie, przede wszystkim chciałem się z państwem oficjalnie przywitać, ponieważ od kilku dni sprawuję funkcję pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji sektora górniczego i transformacji energetycznej. Pan przewodniczący raczył złożyć gratulacje i wyrazić delikatne słowa współczucia pod moim adresem... Państwo wiecie, w jakich warunkach funkcjonuje dzisiaj nasze górnictwo, wiecie także, jaka jest polityka Unii Europejskiej, powiem o tym dzisiaj również dwa słowa, ponieważ to właśnie polityka Unii, polityka transformacji energetycznej determinuje nie tylko wyniki naszych spółek, ale także określa ich przyszłość. Co gorsze, nie poradziliśmy sobie jeszcze, nie przekonaaliśmy Unii do zmian w jednym obszarze, a już pojawiają się kolejne zmiany, które górnictwo mogą nam zlikwidować szybciej niż to, na co my, jako rząd, umówiliśmy się pokojowo ze stroną społeczną w ramach trudnych kompromisów. Może się okazać, że dyrektywy Unii Europejskiej, jej przepisy nie pozwolą nam albo utrudnią, albo będą nas zmuszały do podejmowania trudnych decyzji, żebyśmy w ogóle mogli zrealizować to, na co się umówiliśmy z własnymi obywatelami, a myślę, że to powinno być w pierwszej kolejności, najważniejsze dla każdego rządu. Jestem przekonany, że partnerska Unia Europejska powinna takie umowy szanować i respektować, bo na tym, w mojej ocenie, polega europejskie partnerstwo.

Szanowni państwo, o aktualnej sytuacji w przemyśle wydobywczym powie w krótkiej prezentacji pan Mirosław Skibski z Agencji Restrukturyzacji Przemysłu, który mi dzisiaj towarzyszy. Przedstawi on to wszystko na kilku slajdach, dlatego ja nie będę tych spraw szczegółowo referował. Chciałbym natomiast powiedzieć państwu o tym, jaka jest przyszłość polskiego górnictwa, jego transformacji i co dzisiaj tę przyszłość rzeczywiście determinuje. Chciałbym także z tego miejsca powiedzieć, że jako nowy minister za główny i podstawowy cel stawiam sobie prowadzenie dialogu i to nie tylko z tymi, którzy zgadzają się ze mną czy zgadzają się z rządem, ale to będzie dialog ze wszystkimi, także ze stroną społeczną i z opozycją. Jestem przekonany, że polskie górnictwo na taki dialog zasługuje, że zasługuje ono na narodową zgodę i na to, abyśmy wszyscy zadbali,

żeby górnictwo służyło nam jeszcze przez długi czas, a przede wszystkim, żeby pozwoliło nam bezpiecznie, suchą nogą przejść przez proces transformacji, w którym się znajdujemy. Dzisiaj trzeba się wsłuchać w głosy fachowców. Bez polskiego węgla ta transformacja po prostu się nie uda. Ona będzie za droga, zbyt inwazyjna dla zwykłych obywateli.

Szanowni państwo, stoję na stanowisku, że węgiel jest przyjacielem zielonej transformacji, jest przyjacielem wiatraków, jest przyjacielem fotowoltaiki, jest przyjacielem wszystkich innych instalacji OZE, które – o tym wiemy – są przyszłością energetyczną, ale tym wszystkim przemianom oraz ludziom musimy dać czas, żebyśmy do docelowego punktu doszli w sposób, jak to nazywa Unia Europejska, bardzo sprawiedliwy. To ma być sprawiedliwa transformacja, ale przede wszystkim ma ona być sprawiedliwa nie dla tych, którzy rządzą w Unii, nie dla nas rządzących w Polsce, tylko ma ona być sprawiedliwa dla zwykłych obywateli.

Szanowni państwo, co będzie determinowało to, co się będzie działo w górnictwie i w tym, co nazywamy transformacją sektora górniczego? Przede wszystkim to, o czym już wspomniałem, tzn. notyfikacja pomocy publicznej. Potocznie nazywamy to notyfikacją umowy społecznej, którą zawarliśmy ze stroną społeczną w wyniku trudnych rozmów. Ta notyfikacja będzie bardzo ważna, ale tutaj trzeba też powiedzieć, że wymaga ona aktualizacji i to nie ze względu na jakieś nasze wymysły, tylko ze względu na fakt, że transformację energetyczną przyszło nam przeprowadzać w czasach, których nie przewidywaliśmy, tzn. w okresie kryzysu covidowego, w czasie wojny w Ukrainie oraz w czasie kryzysu energetycznego, ale nie polskiego kryzysu energetycznego, bo ja nie o nim mówię, natomiast mówię o kryzysie energetycznym Europy, którym to kryzysem Europa jest, jednak troszeczkę zaskoczona. W takich okolicznościach przyjdzie nam się zmierzyć z koniecznością aktualizacji umowy społecznej. Za chwilę przejdę do szczegółów i powiem, na jakim jesteśmy etapie oraz co się w tej umowie dzieje. Myślę, że to państwa będzie interesowało najbardziej.

Jeśli chodzi o drugi element, który będzie determinował naszą politykę, restrukturyzację przemysłu górniczego i jego przyszłość, element na który czekamy, to oczywiście jest aktualizacja polityki energetycznej państwa, ten słynny już PEP2040. Tę sprawę prowadzi Ministerstwo Klimatu. Czekamy na projekt dokumentu, żeby zobaczyć, jak wyglądają proponowane zmiany. Mamy nadzieję, że zmiany uwzględnią te elementy, o których powiedziałem i że polityka energetyczna państwa położy większą wagę na kwestię suwerenności naszego kraju pod względem surowcowym i energetycznym. Dzisiaj zarówno historia, jak i rzeczywistość pokazują nam, że suwerenność energetyczna, suwerenność surowcowa jest bardzo ważna dla każdego narodu, dla Polski szczególnie, jako że za sąsiada mamy państwo-agresora. Dla nas ta suwerenność jest wręcz niezbędna.

Trzeci element, na który chcę zwrócić uwagę, to jest wyzwanie... Będę miał w tym miejscu wielką prośbę do całej klasy politycznej w Polsce, ale także do wszystkich przedstawicieli Polski w Parlamencie Europejskim – chodzi oczywiście o słynne już medialnie rozporządzenie, o art. 22 rozporządzenia tzw. dyrektywy metanowej. Szanowni państwo, to jest dziś działanie niezbędne. Jestem przekonany, że jeśli nie uda nam się złagodzić tego pomysłu, tego... Wszyscy nazywają to podatkiem, ale nie możemy oficjalnie mówić, że to jest podatek. To będzie rodzaj opłaty, rodzaj kary za przekraczanie dozwolonej emisji metanu do powietrza. Za chwilę powiem w szczegółach, w czym tam tkwi problem i o co nam chodzi, co będzie dla nas korzystne, w jaki sposób chcemy negocjować i o co powinna walczyć w Europarlamencie klasa polityczna, która jest naszym delegatem w tej instytucji. To jest bowiem interes i polska racja stanu.

Ostatni punkt, który w moim przekonaniu też jest dzisiaj dyskutowany, powiem o nim również dwa słowa, to budzące różne reakcje tzw. rozporządzenie w sprawie składki solidarnościowej. Niektórzy nazywają to opłatą od nadmiernych zysków w spółkach paliwowych w związku z kryzysem wojennym. Na zakończenie na ten temat powiem kilka zdań.

Szanowni państwo, przechodzę teraz do krótkiego przedstawienia, w zarysie, jak wygląda w tej chwili sytuacja związana z notyfikacją pomocy publicznej. Dzisiaj jesteśmy w stałej komunikacji z Unią Europejską. Komisja Europejska pismem z 4 maja 2022 r. skierowała do nas pytania dotyczące przedłożonego programu, tego pomocowego, tego wniosku, który opierał się na umowie społecznej. W połowie 2022 r. Komisja Europejska

zapytała nas, czy chcemy, czy będziemy zgłaszać aktualizację wniosku, w szczególności w związku z agresją Rosji na Ukrainę. My złożyliśmy taką sugestię do KE, dlatego zostaliśmy poproszeni o analizę alternatywnych scenariuszy w stosunku do zgłoszonego programu i o ewentualne przyspieszenie transformacji naszego sektora energetycznego oraz obliczenie kwot pomocy publicznej. Jako Ministerstwo Aktywów Państwowych skierowaliśmy pismo z KE do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W czerwcu 2022 r. odbyło się w Brukseli spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej, na którym nas reprezentował pan minister Piotr Pyzik. Następnie w piśmie z 4 października 2022 r. Komisja Europejska zakomunikowała, że przyjmuje do wiadomości, że Polska zamierza zaktualizować wniosek notyfikacyjny i że złożenie takiej aktualizacji będzie możliwe dopiero po aktualizacji Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. Ponadto Komisja Europejska stwierdziła, że ramy czasowe dla nowych informacji znacznie wykraczają poza proceduralne ramy czasowe, w związku z czym prosi polskie władze o zastanowienie się nad możliwymi dalszymi działaniami w tej sprawie. Do Ministerstwa Aktywów Państwowych wpłynęło pismo od Komisji Europejskiej z datą 16 stycznia 2023 r., a więc stosunkowo niedawno, z prośbą o potwierdzenie faktu, że Polska zamierza zaktualizować zgłoszenie pomocy państwa i że złożenie takiego wniosku będzie możliwe dopiero po zatwierdzeniu Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. oraz że nastąpi to do 30 czerwca 2023 r. W wymienionym wyżej piśmie dyrektor generalny ds. konkurencji podkreślił, że w pełni zdaje sobie sprawę, że rosyjska inwazja na Ukrainę oraz bieżąca sytuacja w sektorze energetycznym mają znaczący wpływ na szerszy kontekst tej sprawy i że w perspektywie krótkoterminowej, w obecnej sytuacji geopolitycznej, zapewnienie dostępności rodzimych źródeł energii w Unii Europejskiej ma ogromne znaczenie, co podkreślono w konkluzjach Rady Europejskiej z 31 maja 2022 r.

Szanowni państwo, te wszystkie działania możemy w bardzo prosty sposób poukładać chronologicznie. W tej chwili jest przygotowana aktualizacja wniosku notyfikacyjnego, o czym poinformowaliśmy Komisję Europejską, i ze złożeniem tej aktualizacji czekamy tylko na ogłoszenie Polityki Energetycznej Polski do 2040 r., żeby być pewnym, że nasza aktualizacja jest zgodna z tym dokumentem. Aktualizacja wniosku to wynik obecnej sytuacji w sektorze wydobywczym, na którą miały wpływ wydarzenia z 2022 r., czyli kryzys energetyczny, ograniczenie importu paliw z kierunku wschodniego, wzrost cen węgla, jak również kosztów jego produkcji i sprzedaży, oraz wysoka inflacja. To się przekłada na zmianę założeń systemu dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych dotyczących prognoz finansowych, tj. popytu, podaży, cen węgla, inflacji, a co a tym idzie poziomu przychodów i kosztów kwalifikowanych. W zakresie kosztów kwalifikowanych zostaną uwzględnione m.in. zmiany wynikające z porozumień podpisanych ze stroną społeczną, dotyczących indeksacji wynagrodzeń w związku z wysoką inflacją. Wprowadzenie zmian do wniosku notyfikacyjnego będzie wymagało opracowania nowych programów operacyjnych dla poszczególnych jednostek produkcyjnych. Nowe założenia przedstawione w programie pomocy dla sektora węgla kamiennego będą spójne z aktualizowaną obecnie Polityką Energetyczną Polski do 2040 r. Przewidywany termin zakończenia prac nad aktualizacją wniosku to przełom kwietnia i maja 2023 r.

Jak państwo widziecie, te prace to nie jest prosta sprawa. Komisja Europejska ze zrozumieniem podchodzi do kwestii notyfikacji. Myślę, że jest po jej stronie dobra wola i zrozumienie dla sytuacji, która ma miejsce. Oczywiście tę dobrą wolę i zrozumienie w tej chwili determinuje sytuacja, która obecnie ma miejsce w Europie, ale musimy pamiętać, że dzisiaj, jako polska klasa polityczna – to brzydko zabrzmia – powinniśmy wykorzystać... tu nie o to chodzi, że mamy coś wykorzystać, ale powinniśmy niewątpliwie zwrócić uwagę na to, w jakim miejscu się znaleźliśmy i w negocjacjach prowadzonych z Unią Europejską powinniśmy jednogłośnie, jednomyślnie i bez niepotrzebnego przeszkadzania zrobić wszystko, aby nasz sektor górniczy wyszedł obronną ręką z kryzysu, w jakim jesteśmy, a to jest kryzys, który nie został zawiniony przez nasz kraj.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o aktualizację Polityki Energetycznej Polski do 2040 r., to tutaj chciałbym się wypowiedzieć bardzo krótko, ponieważ wiodącym resortem w tym obszarze jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Wiemy, że ten dokument pojawi się bodaj w marcu br. i wtedy będziemy o nim szerzej rozmawiać. Dlatego teraz nie będę się

rozwoził nad tym, co i jak będzie w nim opisane. Z moich informacji wynika, i bardzo mnie to cieszy, że po pierwsze, zmieniamy troszeczkę podejście do węgla jako surowca, który ma nam zapewnić suwerenność, nie tylko bezpieczne przejście przez transformację, ale przede wszystkim nareszcie traktujemy węgiel jako element, który wzmacnia naszą suwerenność i bezpieczeństwo. Sądzę, że w obecnych czasach to jest dobry kierunek. Z niecierpliwością czekamy na aktualizację PEP2040, żebyśmy jak najszybciej mogli także złożyć aktualizację naszego wniosku do Komisji Europejskiej.

Szanowni państwo, przechodzę do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym. Ostatnio na ten temat zrobiło się bardzo głośno. Żeby rzecz państwu zobrazować, powiem tylko, że Komisja Europejska chce, aby ten limit został ustanowiony na poziomie 5 ton emisji metanu do powietrza do każdego 1000 ton wydobywanego węgla. Dzisiaj w Polskiej Grupie Górniczej kopalnie są w stanie, licząc średnio, wypełnić taki limit na poziomie 8 ton metanu do każdego 1000 ton węgla. Jak państwo możecie sobie łatwo wyobrazić, nowy limit jednoznacznie przekreśla dalsze funkcjonowanie naszych kopalń, ponieważ zostaną one obciążone znaczącymi karami, których te zakłady mogą nie udźwignąć. To będzie zresztą już drugi element po ETS-ie, który będzie utrudniał rynkowe funkcjonowanie zakładów górniczych. Podkreślam tu określenie rynkowe, bo dzisiaj zakłady górnicze nie funkcjonują w ramach normalnego rynku, bo przecież ETS im takie funkcjonowanie w ramach rynku znacząco utrudnia. Nasze paliwo jest obciążone dodatkowym podatkiem i dlatego spada opłacalność elektrowni. W związku z tym elektrownie poszukują nowych rozwiązań. Miał być gaz, ale dzisiaj już wiemy, że to nie wyszło do końca, a więc czekamy na korekty, także ze strony Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, jeszcze nie wszystko jest stracone. Dzisiaj trwają negocjacje w Parlamencie Europejskim i my będziemy oczywiście dążyć, nasi europarlamentarzyści... pan premier Jacek Sasin zwrócił się do nich w piśmie osobiście, żebyśmy wynegocjowali rozsądne warunki, takie które pozwolą nam normalnie funkcjonować. 8 ton metanu na 1000 ton węgla jest dla nas do przyjęcia. Pozwoli nam to, po pierwsze, żebyśmy nadal funkcjonowali, a po drugie, zyskamy czas na wdrożenie nowych technologii, które pozwalają na wychwytywanie metanu. Zyskamy po prostu czas na przygotowanie się i w konsekwencji ograniczymy emisję metanu do powietrza. Rok 2027, w którym ta dyrektywa ma wejść w życie, jest oczywiście bardzo blisko, a pamiętajmy, że żyjemy przecież w czasach wojny, że borykamy się z wysoką inflacją i że mamy kryzys gospodarczy. Proponowane przepisy bardzo nam utrudnią życie, ale jest jeszcze czas, szanowni państwo, żebyśmy się zjednoczyli i działali. Wiemy o tym, że nasi parlamentarzyści działają w różnych kręgach Parlamentu Europejskiego, bo trzeba przekonać własnych kolegów w różnych frakcjach europejskich, żeby jednak nie robili tego Polsce, żeby nie robili tego Śląskowi.

Przepisy unijne powinny być rozsądne i powinny nam pozwolić na dostosowanie się, a nie doprowadzać do inwazyjnej likwidacji olbrzymiego sektora, a co za tym idzie – ponieważ 70% naszej energetyki jest oparte na węglu – to działanie zmusi nas do otwarcia granic na import węgla w bardzo dużej ilości. Już dzisiaj importujemy węgiel, ponieważ determinuje nas polityka unijna, która przewiduje wycofywanie się krajów członkowskich z węgla. To właśnie polityka europejska sprawia, że wycofujemy się z wydobycia, a nie nasza polityka. Planowane działania spowodują, że rynek europejski stanie się miejscem, do którego w masowych ilościach będzie płynął węgiel spoza granic naszego państwa i spoza granic kontynentu. Ten węgiel będzie płynął nie tylko do nas, ale również do innych krajów Unii, które w tej chwili cały czas posiadają kopalnie węgla, choć uczciwie trzeba powiedzieć, że nie mają już ich zbyt wiele.

To tyle, jeśli chodzi o dyrektywę. Nie będę się nad nią dłużej rozwodził. Naprawdę jest jeszcze czas na działanie i dlatego bardzo o nie proszę wszystkich parlamentarzystów, członków Komisji do Spraw Energii. Teraz nie ma czasu na kłótnie i wzajemne krytykowanie się. Krytykować się będziemy, kiedy wywalczymy zmianę regulacji dla polskiego górnictwa. Dzisiaj zaprzestaśmy krytyki i zjednoczmy się w działaniu. Na sali są górnicy, którzy właśnie tego oczekują od polskich parlamentarzystów, których wybierają do Sejmu. Jeszcze raz powtarzam, że obrona tego zapisu to polska racja stanu.

Szanowni państwo, ostatni element, o którym chciałem powiedzieć, to składka, podatek albo opłata od nadmiernych zysków. Media strasznie na ten temat się rozpięły. Mówiłem o tym wczoraj na konferencji prasowej i dziennikarze byli trochę zdziwieni. To, co czytamy w mediach i co potem jest powielane w kolejnych publikacjach zaczyna nabierać innego wymiaru, niż w rzeczywistości. Skąd w ogóle wzięła się kwestia opłaty czy podatku od nadmiernych zysków? Skąd ten pomysł? Czy był to, jak piszą niektórzy, pomysł premiera Jacka Sasina?

Głos z sali:

Tak.

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Otóż, szanowni państwo, właśnie nie. Proszę sobie sięgnąć do przepisów rozporządzenia Unii Europejskiej z października 2022 r., w którym Unia nakłada na wszystkie kraje członkowskie, w związku z kryzysową wojenną sytuacją w Ukrainie, wyznaczenie podatku od nadmiernych zysków. Oczywiście każde państwo ma w tym zakresie kompetencje, ale obowiązek nakłada Unia. W związku z tym mam pytanie do tych wszystkich euroentuzjastów: czy my w przypadku jednych przepisów mamy słuchać Unii i realizować to, co nam nakazuje, a w innym przypadkach mamy już tej Unii nie słuchać? Czy jedno prawo jest inne od drugiego?

Szanowni państwo, źródło tego wszystkiego znajduje się w Unii Europejskiej. Co więcej, wszystkie kraje europejskie już wprowadziły podatek od nadmiernych zysków. My jesteśmy ostatnim państwem, powtarzam – ostatnim, które tego jeszcze nie uczyniło ze względu na fakt, iż to rozwiązanie budzi kontrowersje. Wiemy, że w naszym przypadku dotyczy to również takich spółek jak spółki górnicze, które przecież te nadzwyczajne zyski osiągnęły tylko w poprzednim roku. Zastanawiamy się, jak to rozwiązać, co zrobić z zyskami ze sprzedaży węgla. Mamy do czynienia ze spółkami, które musiały, bo zostały do tego przez nas zobligowane, pomagać w ramach poszczególnych tarczy, musiały obniżać ceny prądu itd. Dlatego tak późno będziemy realizować ten obowiązek.

Jeszcze jedna informacja, bardzo ważna, żebyście państwo nie kierowali wszystkich pytań do mnie. Chcę zdementować coś, co jest kompletną nieprawdą. Pan premier Sasin, kiedy wypowiadał się w mediach, tylko komentował rzeczywistość, podobnie jak ja to czynię dzisiaj. Podkreślam, że ten temat prowadzi Ministerstwo Klimatu w porozumieniu z Ministerstwem Finansów, bo chodzi przecież o podatki, opłaty itd. Ministerstwo Aktywów Państwowych jest w tym przypadku resortem konsultacyjnym i opiniodawczym. Oczywiście będziemy się do tych spraw odnosić, jeśli powstanie projekt. Jak państwo wiecie, konkretnego projektu dzisiaj jeszcze nie ma. Wiem, że sprawa budzi kontrowersje, ale jak powiedziałem, to jest także jeden z instrumentów realizacji polityki Unii Europejskiej, z którym my nie do końca się zgadzamy, próbujemy dyskutować. Unia nakłada jednak na nas obowiązek i musimy go zrealizować, bo jeśli czegoś nie realizujemy, to później państwo parlamentarzyści skarżycie nas do Brukseli, że nie przestrzegamy przepisów.

Szanowni państwo, na zakończenie kilka informacji dotyczących ruchów, o których pojawiają się wzmianki w mediach i dlatego chciałbym powiedzieć na ten temat dwa słowa. Pierwsza rzecz to kwestia przejęcia przez Skarb Państwa akcji BOGDANKA S.A. Tutaj trwają prace, etap jest dosyć zaawansowany czasowo. Ponieważ chcemy przejąć wszystkie aktywa węglowe, to BOGDANKA S.A. jest jednym z obiektów negocjacji. Trwają przygotowania do transakcji i myślę, że do niej dojdzie.

To samo dotyczy Węglokoku Kraj. Chodzi mi o zakup aktywów Węglokoku Kraj od spółki Węglokoku S.A., czyli zakup aktywów wydobywczych. Ta transakcja jest przygotowywana i będzie realizowana. Jak państwo wiecie, to jest element tworzenia Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Ostatnia rzecz, myślę, że ważna, tym bardziej że gościmy dzisiaj ratowników górniczych. Mam na myśli kwestie związane z weryfikacją przepisów BHP z zakresu zagrożeń naturalnych w podziemnych zakładach górniczych. Po ostatnich wydarzeniach, które dotknęły nasze polskie kopalnie, będziemy pracować nad aktualizacją przepisów w tym zakresie. Zależy nam, żeby do takich wypadków dochodziło jak najrzadziej. Korzystając

z okazji, pan przewodniczący już podziękował, a ja wraz z panem ministrem Jackiem Sasinem, jako osoby odpowiedzialne za górnictwo, przyłączamy się teraz do tych podziękowań. Szanowni, drodzy górnicy-ratownicy, przyjmuję panów uwagi z wcześniejszego spotkania, które odbyło się przed posiedzeniem Komisji. Deklaruję kolejne spotkanie na ten temat. Panowie deklarujecie dobrowolną pomoc, chwała wam za to. To jest nasza duma i myślę, że szybko uda się usunąć wszystkie elementy, które przeszkadzają wam w działaniu. Obiecuję, że zrobię wszystko, abyście mogli działać bez przeszkód i czasochłonnych procedur. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, teraz – jeśli pan pozwoli – chciałbym poprosić pana Mirosława Skibskiego o przedstawienie krótkiej prezentacji, a następnie, ponieważ są dziś z nami prezesi różnych spółek górniczych, którzy specjalnie przyjechali na to posiedzenie, byłbym wdzięczny, gdyby każdy z nich mógł powiedzieć kilka zdań na temat swojej spółki, jej planów u progu 2023 r. Jesteśmy także gotowi do udzielania odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu pana dyrektora Mirosława Skibskiego.

Dyrektor Agencji Rozwoju Przemysłu S.A Oddział w Katowicach Mirosław Skibski:

Dzień dobry państwu, witam bardzo serdecznie, także w imieniu katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu. 1 marca br. weszliśmy w 21. rok pracy na rzecz Ministerstwa Aktywów Państwowych, to dzisiaj, a wcześniej innych ministerstw nadzorujących polskie górnictwo i bardzo nas to cieszy. Przedstawię państwu obraz polskiego górnictwa na rynku węgla w różnych okresach, średnio dziesięcioletnich, oraz w 2022 r. Dane finansowe, które będę państwu prezentował, są jeszcze przed weryfikacją przez biegłych rewidentów. Pozwolę sobie przejść tylko przez główne, naszym zdaniem najważniejsze elementy kształtujące obraz polskiego górnictwa, a na końcu wspomnę o pomocy publicznej, która dla górnictwa jest dozwolona i udzielana.

Rozpocznę od wydobywania węgla kamiennego. Patrząc na dane od 2011 r. widzimy, że wydobycie węgla kamiennego zmniejszyło się o 30,2%. Na koniec 2022 r. wydobycie ogółem węgla kamiennego mieliśmy na poziomie 52,8 mln ton. Węgiel koksowy był prawie na takim samym poziomie, proszę zwrócić uwagę, że 12 mln ton utrzymuje się od 2017 r., natomiast węgla energetycznego mieliśmy mniej o 2 mln ton.

Analogicznie było, jeżeli chodzi o sprzedaż. Sprzedaż węgla w 2021 r. to 58 mln ton, a w 2022 r. to 52 mln ton. Węgla energetycznego sprzedaliśmy o 5 mln ton mniej, natomiast węgla koksowego mniej o prawie 1 mln ton. W porównaniu do roku 2011 odnotowaliśmy spadek sprzedaży o 23,8 mln ton węgla, a procentowo o 31,2%.

Zapasy węgla w Polsce w różnych latach osiągały różne poziomy. Rok 2021 i rok 2022 to poziomy odpowiednio 2,2 mln ton i prawie 2,2 mln ton. Różnica w zapasach rok do roku wynosi 30 tys. ton. Na wykresie po prawej stronie widać, ile było węgla energetycznego – prawie 1,8 mln ton oraz mieliśmy prawie 400 tys. ton zapasów węgla koksowego. Jeżeli chodzi o węgiel energetyczny, to miały stanowiły 87%.

Zatrudnienie, które w górnictwie jest niezmiernie ważnym elementem, z uwagi na to, że górnikami nie da się stać w ciągu roku czy dwóch, systematycznie nam spada. Pracownicy odchodzą na emerytury i to jest główny czynnik odejść z pracy. Nie mamy natomiast, jak w latach ubiegłych, napływu absolwentów szkół. Niestety, szkoły górnicze świecą pustkami, zarówno szkoły, jaki i uczelnie wyższe. W 2022 r. zatrudnienie zmniejszyło się nam o 2 tys. osób do poziomu 72,9 tys. pracowników. Jeżeli chodzi o strukturę zatrudnienia, to zmalała liczba pracowników zatrudnionych na powierzchni. Wcześniej było ich 22%–23%, a w tej chwili zeszliśmy poniżej 22%, co jest oczywiście bardzo pozytywnym sygnałem.

Jak kształtowały się ceny węgla? W tle na slajdzie widzimy sprzedaż ogółem. Jak już mówiłem, sprzedaż spadła, natomiast na tle sprzedaży mamy pokazane ceny. To są oczywiście ceny średnioroczne, nie na koniec roku, tylko uśrednione z całego roku. Węgiel kamienny ogółem osiągnął średnią cenę w wysokości 696,50 zł za tonę, średnia cena węgla energetycznego to 466,28 zł, a węgiel koksowy kosztował średnio 1455,28 zł. Na wykresie widać, że w minionych latach, w okresie dziesięciolecia ceny

były na w miarę zbliżonym poziomie, natomiast w 2022 r. mamy wystrzał ceny. Do tego dojdzie zaraz kolejny element, czyli cena w imporcie, ale o tym za chwilę.

Jeżeli chodzi o przychody i koszty oraz końcowy wynik ze sprzedaży węgla, to w 2022 r. odnotowano przychody w wysokości 36,5 mld zł. Koszty sprzedanego węgla to 24,3 mld zł. Przy takim poziomie kosztów i przychodów uzyskaliśmy wynik 12,2 mld zł.

Jeśli chodzi o stan należności i zobowiązań na koniec poszczególnych lat, to na koniec 2022 r. należności krótkoterminowe wzrosły nam prawie o 400 mln zł do poziomu prawie 4,2 mld zł, zobowiązania ogółem spadły z 20 mld zł do 15,5 mld zł, a saldo ogółem spadło z 16 mld zł, które uzyskaliśmy na koniec roku 2021, do 11,2 mld zł.

Ważnym elementem są także płatności, które reguluje górnictwo. I tak wskaźnik cyklu zobowiązań bieżących na koniec 2022 r. spadł do 115 dni, natomiast wskaźnik cyklu należności do poziomu 32 dni.

Jeżeli chodzi o nakłady na inwestycje w latach 2012–2022, to oczywiście w różnych latach było różnie, ale rok 2022 to przekroczony poziom 3 mld zł, z czego na budownictwo inwestycyjne wydano kwotę na podobnym poziomie jak w roku 2021 i troszeczkę mniej niż w latach wcześniejszych, czyli ok. 1,5 mld zł. Wydatki na zakupy gotowych dóbr inwestycyjnych wzrosły z 830 mln zł do nieco ponad 1,5 mld zł. Nakłady ogółem, jak już mówiłem, to wspomniane 3 mld zł.

Jednym z ważnych elementów, również jeśli chodzi o uzyskiwanie pomocy publicznej przez spółki węglowe, jest realizacja w maksymalnym stopniu bieżących płatności publicznoprawnych. Od wielu lat mamy tak, że górnictwo płaci 100%. W minimalnym stopniu, zawsze to podkreślam, gdyby ktoś chciał wejść w szczegóły, część jest płacona zawsze w styczniu, ale te płatności są oczywiście regulowane. Dlatego pozwoliłem sobie na użycie pojęcia „100%”. Dolek w płatnościach w roku 2020 i 2021 wynikał z rozwiązań pomocowych w ramach tarczy antykryzysowej, kiedy branża górnicza korzystała z ubiegania się o umorzenia i odroczenia. Proszę jednak zauważyć, że w monitorowanej sytuacji nie pokazujemy nadpłat, które mają miejsce. Wykazujemy tylko płatności bieżące, te które się należą za dany okres. Te płatności wzrosły razem do kwoty 8,9 mld zł. Środki w takiej wysokości zostały odprowadzone z tytułu podatku VAT, składek ZUS, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz z innych tytułów, które górnictwo reguluje na bieżąco.

Teraz bardzo ważna rzecz, a mianowicie import węgla kamiennego. Rok 2022, jak państwo doskonale wiecie, to rok zawirowań. Trudno było dyskutować z przekazami, które pojawiały się z różnych stron. Import węgla został radykalnie zwiększony, ale stało się tak również ze względu na fakt, iż taka była potrzeba. Ogółem w 2022 r. zimportowaliśmy ponad 20,1 mln ton węgla, z czego węgla energetycznego ponad 17,1 mln ton, a węgla koksowego 3 mln ton. Dynamika wzrostu importu był bardzo wysoka. W poprzednich latach odnotowywaliśmy spadki o 13%, 23% czy 3%, tak w 2022 r. odnotowaliśmy 62% wzrostu ilości importowanego węgla.

Jeżeli chodzi o kierunki importu i eksportu, to importowaliśmy z krajów widocznych na mapce wyświetlanej na slajdzie. Głównie, większość z 20 mln ton importowanego węgla wpłynęła do polskich portów, a tylko niewielka część dotarła do nas koleją z Czech. Na slajdzie widać oczywiście Rosję, ale proszę pamiętać, że tylko w pierwszych trzech miesiącach 2022 r. import utrzymywał się na normalnym poziomie, a później został całkowicie wstrzymany. W statystykach wprowadzie pojawi się jeszcze węgiel z Rosji w kwietniu i maju, ale był to węgiel, który wjechał na polskie terytorium przed dniem, od którego obowiązywał zakaz importu, ale później został oclony i dlatego w statystyce jest wykazywany w późniejszych miesiącach. To jednak nie jest węgiel, który wjechał po ogłoszeniu zakazu.

Wyeksportowaliśmy 1,3 mln ton węgla energetycznego, węgla koksowego 3,4 mln ton. Eksport węgla utrzymuje się od lat na podobnym poziomie, chociaż wolumen zmniejszył się w 2022 r. o 19,2% w porównaniu rok do roku. Dane, które państwu podaję, otrzymaliśmy z Krajowej Administracji Skarbowej.

Jeżeli chodzi o bilans handlowy węgla kamiennego, eksport-import, to on się przedstawia tak, jak widać na slajdzie. Jesteśmy importerem netto i 2022 r. nie dziwi, import jest zwiększony.

Na zakończenie podsumowanie rynku węgla. Ten wykres może być nieco skomplikowany, bo każdy słupek to porównanie roku 2021 i roku 2022. Pokazane są poszczególne miesiące, a na uwagę zasługuje głównie sprzedaż, która niestety nam spadała, to jest ten ciemniejszy niebieski kolor, oraz import, który mocno rósł zwłaszcza w ostatnich miesiącach, tj. w październiku, listopadzie i grudniu. Ważnym elementem są też zwały przykopalniane, które, jak państwo widziecie na obrazku, niestety nam rosną.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym jeszcze państwu przedstawić, to pomoc publiczna udzielana sektorowi. To będą dwa slajdy. Na pierwszym pokazujemy pomoc publiczną według sprawozdań do Komisji Europejskiej. Widziecie państwo dane za poszczególne lata. To jest oczywiście wysiłek państwa, dotacja udzielana tak naprawdę Spółce Restrukturyzacji Kopalń, ale mamy tutaj także Katowicki Holding Węglowy i Kompanię Węglową w latach, kiedy one istniały, bo wtedy też była udzielana pomoc na inwestycje początkowe. Na tym obrazku macie państwo pokazane wszystko. Ostatnie lata to wprawdzie minimalne, ale jednak przekroczenie miliarda złotych wydawanych przez państwo na potrzeby działalności Spółki Restrukturyzacji Kopalń w obszarze likwidacji, szkód górniczych i osłon socjalnych. To wszystko mieści się w tym miliardzie złotych.

Druga rzecz, kolejny slajd, to nowy system wsparcia, który jest oczywiście konsekwencją podpisania umowy społecznej. Składnikami nowego systemu wsparcia są dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych w całym okresie pozostałym do planowanego zamknięcia jednostek oraz pokrywanie kosztów nadzwyczajnych związanych z likwidacją jednostek po zakończeniu produkcji. Z jednej strony mamy ograniczenie w czasie eksploatacji węgla, i dalej, kiedy już nadejdzie czas, gdy przestaniemy wydobywać, mamy pokrycie kosztów nadzwyczajnych. W 2022 r. do systemu weszły dwie jednostki, a generalnie beneficjentami są trzy. Oprócz Polskiej Grupy Górniczej, TAURON-u Wydobycie, które fizycznie taką pomoc uzyskały w roku 2022, mamy tutaj jeszcze Węgłokoks Kraj, który na razie do systemu nie wszedł. Zostały udzielone dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych, ale wysokość pomocy państwa przeznaczonej na pokrycie dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych jest ograniczona poziomem ceny referencyjnej, którą, zgodnie z ustalonym algorytmem, oblicza katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu. Dopłata jest udzielana w dwóch formach: w formie dotacji budżetowej bądź podwyższenia kapitału zakładowego. Ostatnie moje zdanie – udzielona dopłata jednostkom objętym systemem wyniosła w 2022 r. ponad 1,6 mld zł.

Bardzo państwu dziękuję za uwagę. Mam nadzieję, że satysfakcjonująco przedstawiłem główne elementy obrazu naszego polskiego górnictwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu. Czy ktoś ze strony rządowej lub przedstawicieli spółek chciałby jeszcze zabrać głos?

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Panie przewodniczący, prosiłbym, skoro już panowie prezesi przyjechali, żeby każdy z nich dosłownie w kilku zdaniach opowiedział o swojej spółce.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Od czego zaczynamy? Od Jastrzębskiej Spółki Węglowej?

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Tak, jeśli można.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Zdaje się, że tę spółkę reprezentuje dziś pan Wojciech Kałuża. Proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa ds. rozwoju Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. Wojciech Kałuża:

Dzień dobry, witam państwa posłów i szanownego pana ministra. Jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową S.A., to jej obecna sytuacja rynkowa jest w miarę stabilna, choć musimy powiedzieć, że z pewnością nie będzie to tak dobry rok dla naszego kluczowego produktu, którym jest koks, ale liczymy ciągle na utrzymanie dobrej koniunktury w segmencie węgla koksowego.

Chcę poinformować, że sprawnie realizujemy strategię rozwoju Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz grupy kapitałowej przyjętą w 2022 r. Głównym jej założeniem jest, po pierwsze, bezpieczeństwo załóg górniczych, poprawa tego bezpieczeństwa, następnie zmniejszenie śladu węglowego oraz inwestycje w tzw. zieloną energię. Przyjęliśmy również strategię środowiskową, której głównym założeniem jest kwestia metanowa, o której wspominał już dzisiaj pan minister Marek Wesoly. Informuję, że naszą konferencję wynikową planujemy na 22 marca br., natomiast jeśli chodzi o kwestię metanu, która jest dla nas bardzo ważna, to chciałbym się odnieść do pewnych naszych działań w tym zakresie, ponieważ JSW jest również aktywna na forum Komisji Europejskiej, czyli poza granicami kraju. Staramy się realizować nasze cele strategiczne w tym obszarze i chciałbym teraz krótko państwa poinformować o naszych działaniach w tym zakresie.

Rozpoczęliśmy realizację szeroko zakrojonego programu, który ma na celu uświadomienie gremiom decyzyjnym, zarówno w kraju, jak i europejskim, na czym polega problem metanu w kopalniach węgla kamiennego w kontekście działań Unii Europejskiej. Staramy się dotrzeć do jak największej liczby decydentów z informacją o naszych działaniach podejmowanych w kierunku redukcji emisji metanu do atmosfery, jak również staramy się informować zainteresowanych o problemach, które wiążą z emisją metanu. W tym celu utworzyliśmy stronę internetową cmm-energy.eu w języku angielskim i polskim, na której można dowiedzieć się o działaniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej związanych z odmetanowaniem i gospodarczym wykorzystaniem metanu.

W lutym 2021 r. przystąpiliśmy do Międzynarodowego Centrum Doskonałości w zakresie metanu z kopalń węgla. Ścisłe współpracujemy z ekspertami, którzy zajmują się tą tematyką, a pan Artur Badylak, nasz dyrektor, jest obecnie przewodniczącym prezydium.

Uczestniczymy także w pracach Eurocoal'u w podgrupie ds. metanu. Eurocoal bardzo aktywnie od początku uczestniczy w pracach dotyczących tego rozporządzenia. Uczestniczymy również w pracach Międzynarodowego Obserwatorium Metanowego, na spotkaniach którego prezentowane jest stanowisko Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Braliśmy aktywny udział w konsultacjach społecznych organizowanych przez Komisję Europejską dotyczących rozporządzenia. Uczestniczymy w pracach grupy ekspertów przy ICE. Bierzemy czynny udział w wielu konferencjach i sesjach naukowych poświęconych problemom związanym z emisją metanu i jej redukcją z kopalń węgla.

W trakcie prac nad rozporządzeniem uczestniczyliśmy, a nawet byliśmy inicjatorem wielu spotkań, warsztatów i konferencji, na których szeroko była omawiana problematyka związana z redukcją emisji metanu z kopalń węgla kamiennego oraz kwestie dotyczące rozporządzenia, w tym były m.in. konsultacje publiczne w styczniu zorganizowane przez Komisję Europejską, dotyczące planów działania w zakresie nowych przepisów zapobiegających wyciekom metanu w sektorze energetycznym – tutaj zgłosiliśmy nasze stanowisko. W lutym w Genewie odbyło się natomiast spotkanie grupy ekspertów do spraw metanu, na którym szeroko omówiono zapytania Komisji Europejskiej oraz opinie do nich przygotowane przez poszczególnych ekspertów. Na spotkaniu tym również przedstawiliśmy nasze stanowisko. Rezultatem spotkania było wspólne stanowisko, które zostało przesłane do Komisji Europejskiej. 15 marca odwiedziliśmy Komisję Europejską i uczestniczyliśmy w warsztatach na temat podejścia regulacyjnego do kwestii pomiaru i ograniczenia emisji metanu w sektorze węgla. 29 kwietnia – także Komisja Europejska – byliśmy członkiem konsultacji publicznej w sprawie przepisów dotyczących pomiaru i ograniczenia emisji metanu w sektorze energetycznym, gdzie również przedstawiliśmy nasze stanowisko. 21 maja miała miejsce w Parlamencie Europejskim rozmowa z doradcami politycznymi grupy EKR w zakresie raportu dotyczącego strategii metanowej przygotowanej przez Parlament Europejski. 26 listopada odbyła się wideokonferencja z panią Barbarą Głowacką, to jest Komisja Europejska, gabinet Kadri Simson, komisarz ds. energii, na temat kluczowych dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej postulatów dotyczących przygotowania rozporządzenia metanowego. I wreszcie 15 grudnia 2021 r. odbyło się posiedzenie w Sejmie podkomisji stałej, na którym również przedstawiono stanowisko JSW.

Dalej – w 2022 r. aktywnie uczestniczyliśmy w pracach nad rozporządzeniem, i tak – 15 kwietnia ponownie Komisja Europejska i konsultacje, połowiczne odpowiedzi

na przedstawioną propozycję rozporządzenia, zgłosiliśmy swoje uwagi. W czerwcu również Komisja Europejska – nasze techniczne spotkanie w sprawie zapisów rozporządzenia organizowane przez Florence School of Regulation, następnie 30 czerwca Parlament Europejski, Bruksela, zorganizowaliśmy śniadanie robocze, wspólnie z Eurocoal'em, z udziałem europosłów i przedstawiliśmy im stanowisko Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Ponadto przedstawiciele JSW są w ciągłym kontakcie roboczym ze Stałym Przedstawicielstwem Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej, które uczestniczy w pracach na forum Rady i Parlamentu Europejskiego...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie prezesie, mam gorącą prośbę. Ponieważ mamy dzisiaj i gości, i posłów, to chciałbym, żebyśmy mieli również czas na dyskusję, dlatego zależy mi na krótkich wypowiedziach. W tej chwili poproszę o zabranie głosu przez posłów i górników, a państwa poproszę ewentualnie o odpowiedzi na pytania. Przedstawianie harmonogramu spotkań...

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Panie przewodniczący, przychylam się do tej sugestii. Mnie chodziło tylko o jakieś dwa, trzy zdania, żeby ukierunkować dyskusję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dokładnie tak, panie ministrze. Dlatego proponuję, żebyśmy już przeszli do dyskusji, a ewentualnie w odpowiedziach na pytania zawsze można szerzej odnieść się do przedstawionych sugestii bądź propozycji.

W tej chwili mam odnotowane trzy zgłoszenia ze strony posłów i widzę, że zgłaszają się kolejne osoby. W związku z tym mam prośbę, aby wypowiedzi nie były zbyt długie, ponieważ o godz. 14.00 mamy zaplanowane kolejne posiedzenie Komisji.

Zapisuję kolejnych chętnych do zabrania głosu, ale pierwszy był pan Janusz Kowalski, później pani Urszula Zielińska, pan Robert Winnicki i pozostali państwo z tej strony sali.

Pan poseł Janusz Kowalski, bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam wielki zaszczyt patrzeć w oczy polskich górników, tych górników, którzy przeżyli koszmar. 9 lutego 2015 r. Platforma Obywatelska, państwo rządzone przez Platformę Obywatelską strzelało do górników. Nigdy od ludzi z Platformy Obywatelskiej nie usłyszeliście słowa przepaszam.

Z tego miejsca, szanowni państwo, szanowni górnicy, ale także górnicy ze wszystkich sześciu regionów, z województwa dolnośląskiego, śląskiego, małopolskiego, wielkopolskiego, łódzkiego oraz lubelskiego, przyrzekam wam, że nigdy do was nikt już w Polsce nie będzie strzelał. Przyrzekam również, że zrobimy wszystko, żeby wygrać wybory, ponieważ dzisiaj największym zagrożeniem dla polskiego górnictwa jest Platforma Obywatelska. To jest właśnie program Platformy Obywatelskiej – Rafał Trzaskowski, który na imprezie sponsorowanej przez niemiecką fundację mówił, że trzeba zamknąć Kopalnię Turów. My nie pozwolimy zamknąć żadnej polskiej kopalni pod naciskiem Platformy Obywatelskiej i eurokratów.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Co pan wygaduje?

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, to wielka sprawa, że pełnomocnikiem rządu ds. górnictwa został pan poseł Marek Wesoły, człowiek, który czuje polskie górnictwo i który broni polskiego węgla. Ma on jednak bardzo trudne zadanie, ale ja chcę panu ministrowi powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz – ma pan wielkie wsparcie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ponieważ prowadzimy właśnie prace na rzecz promocji biomasy, która jest idealnym uzupełnieniem dla polskiego węgla, ponieważ ma doprowadzić do tego, co zostało pokazane dzisiaj na tej Komisji, tzn. żeby do Polski nie importować 17 mln ton węgla energetycznego. W tym celu, po pierwsze, potrzebne są inwestycje w polskie wydobywanie na Śląsku, na Lubelszczyźnie oraz oczywiście w odkrywkę Złoczew dla Elektrowni Bełchatów – kluczowa decyzja z punktu widzenia energetycznego bezpieczeństwa, bo za 7–8 lat ta największa elektrownia będzie pozbawiona

surowca i musimy taką decyzję podjąć. Kluczowe jest także to, aby obniżyć, a najlepiej całkowicie skasować import węgla energetycznego i właśnie biomasa, a więc polskie rolnictwo i polski rolnik mogą to uczynić, idąc – paradoksalnie – zgodnie z trendami europejskimi, gdzie biomasa jest paliwem nr 1 OZE. Tego oczywiście nie rozumie Platforma Obywatelska, kiedyś partia ruskiego gazu, dzisiaj partia niemieckich wiatraków. Tak bardzo mówiąca o wiatrakach nie rozumie i odwraca się plecami do polskich indywidulanych rolników, bo woli, aby na transformacji energetycznej zarabiali cwaniacy i jakieś zagraniczne firemki, a nie polski rolnik czy polskie koncerny, spółki Skarbu Państwa.

Rząd Zjednoczonej Prawicy zainwestował w OZE bardzo dużo. Wyście wcześniej nic nie inwestowali, my zainwestowaliśmy bardzo dużo, ale wszystko musi być robione z głową. W związku z tym zachęcam pana ministra do odwagi, przede wszystkim w podejmowaniu decyzji dotyczącej powrotu do lat 2018–2019 z poziomem wydatków na inwestycje. Kopalnia Sośnica, Kopalnia Ziemowit, wszystkie kopalnie na Śląsku, gdzie zostały wykonane badania dotyczące złóż, czekają na pozytywne decyzje Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Zachęcam też do podjęcia bardzo ważnej decyzji, do podjęcia pozytywnej decyzji w sprawie odkrywki Złoczew. Na to czeka całe województwo łódzkie i czeka na to cała Polska, ponieważ 20% energii jest produkowanej z węgla brunatnego, tak aby nigdy taki człowiek jak Rafał Trzaskowski, który mówił natychmiast po tym skandalicznym ataku na polskich górników...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę już kończyć.

Posel Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Żeby już nigdy nie rządili tacy politycy, którzy mówili, żeby zamykać polskie kopalnie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Naprawdę chciałbym, żeby mogli się wypowiedzieć jeszcze nasi goście. Pani poseł Urszula Zielińska, proszę bardzo. Nie ma pani poseł? W takim razie pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan minister nie powiedział dzisiaj nic na temat tego, jak rząd planuje walczyć z dyrektywą metanową, poza tym że będą uprzejmie prosić i apelować. Szanowni państwo, dlaczego pan minister nie mógł powiedzieć nic konkretnego? Dlatego, że nie macie kart w ręku. A dlaczego nie macie kart w ręku? Bo się na wszystko zgodziliście i skapitulowaliście w ostatnich latach, dlatego nie macie nawet czym walczyć.

Przypomnę, że historia likwidacji polskiego górnictwa i historia kapitulacji w sprawie polityki klimatycznej na forum Unii Europejskiej to jest marzec 2007 r. – zgoda Jarosława Kaczyńskiego na redukcję do 2050 r. o 60%–80%, to jest grudzień 2008 r. – Donald Tusk potwierdza to, do czego rok wcześniej zobowiązał się Kaczyński, to jest październik 2014 r. – Ewa Kopacz zgadza się na redukcję emisji o 40% do 2030 r., grudzień 2019 r. – Morawiecki zgadza się na Europejski Zielony Ład i neutralność klimatyczną do 2050 r. W taki oto sposób rząd PiS-u i Solidarnej Polski skapitulował w 2019 r., jeśli chodzi o politykę Unii Europejskiej, i nie mówcie teraz, że to jest jakiś dyktat. To jest coś, przeciwko czemu mogliście zaprotestować, czemu mogliście się sprzeciwić, ale tego nie zrobiliście w 2019 r.

W roku 2020 Morawiecki zgadza się na *Fit for 55* i redukcję emisji o 55% do 2030 r., i znowu to nie jest dyktat Unii Europejskiej, bo jeśli jest na coś zgoda Polski, a Polska mogła postawić weto, to oznacza, że pan, panie ministrze, wraz z pańskim rządem i wszystkimi posłami rządzącej koalicji za to współodpowiadacie. Tak samo jak Platforma Obywatelska – ręka w rękę działacie w tym nurcie. Wy wszyscy.

Proszę państwa, mówimy dzisiaj o dyrektywie metanowej, która zagraża likwidacją kopalń nie do 2050 r., tylko grozi likwidacją większości polskich kopalń węgla kamiennego w ciągu czterech lat. Przypomnę, że 1 stycznia tego roku ostatecznie zakończyła swoją działalność polska bezmetanowa Kopalnia Makoszowy. Została ona ostatecznie

wygaszona. Przypominam, że to kopalnia posiadająca pokłady 150 mln ton węgla, który można było wydobywać, to była ta sama kopalnia, przed którą pani premier Szydło, zanim jeszcze została panią premier, w kampanii wyborczej w 2015 r. zorganizowała konferencję prasową i w imieniu PiS-u mówiła na niej: nie oddamy żadnej kopalni, obronimy górnictwo, to jest polityka rządu PiS. Tak wtedy przed tą kopalnią mówiła przyszła premier Szydło. A co zrobiła pani Szydło, jak już została panią premier? Otóż w grudniu 2016 r. zapadła decyzja, że ta kopalnia zostanie zlikwidowana. Proces likwidacyjny, szanowni państwo, zakończył się wraz z końcem ubiegłego roku. Taka jest polityka rządu PiS wobec polskiego górnictwa, wobec polskich kopalń. Dlatego teraz nie mydlicie nam oczu, że jesteście inni niż Platforma i Trzaskowski, bo jesteście dokładnie tacy sami.

Panie ministrze, w tym momencie żądam, żeby pan nie opowiadał głodnych kawałków o tym, jak będziecie apelować do posłów w Parlamencie Europejskim, żeby łaskawie nie dożywiali górnictwa w ciągu czterech lat. Żądam, żeby pan powiedział, jakie konkretne kroki podejmiecie i jakie macie karty w ręku po kapitulacjach z ostatnich lat, żeby do tego nie dopuścić? Tego oczekuję zamiast pisania łzawych listów, próśb i apeli do kolegów z Unii Europejskiej. To, co pan teraz tutaj mówi, panie ministrze, nie jest poważne. Jak zamierzacie zablokować likwidację większości polskich kopalń węgla kamiennego w ciągu najbliższych czterech lat? To jest realne zagrożenie, przed którym dzisiaj stoimy, ponieważ w ostatnich czterech latach rząd PiS-u i Solidarnej Polski zgodził się na dyktat Unii Europejskiej w całej rozciągłości.

Głos z sali:

Przynajmniej coś robimy, w odróżnieniu od PO.

Posel Robert Winnicki (Konfederacja):

Nic nie robicie. Jesteście dokładnie odwrotną stroną tej samej monety, co Platforma Obywatelska. Tusk czy Morawiecki – nie ma między nimi żadnej różnicy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Widzę, że już wróciła pani poseł Urszula Zielińska. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szanowni goście – zwłaszcza was witam serdecznie i cieszę się, że jesteście z nami w tak dużej grupie. Jako posłanka Zielonych nie będę wchodzić w kwestie kto, komu i kiedy 8 lat temu wykłuł oko, tylko chcę popatrzeć do przodu. Jako Zieloni dosłownie dwa dni temu mieliśmy kongres w Warszawie, na którym w części poświęconej sprawiedliwej transformacji dyskutowali polscy Zieloni z Zielonymi europejskimi przy udziale górników, których zaprosiliśmy do tej debaty. Ta dyskusja, z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, była najciekawszą sesją na całym kongresie. Mówię o tym, aby pokazać, że jest bardzo duże zainteresowanie tym tematem, zwłaszcza wśród ludzi młodych, wśród Zielonych i naszych kolegów z całej Unii Europejskiej i wszyscy oni zgadzają się co do tego, iż chcą wspierać i pomóc Polsce przeprowadzić tę transformację skutecznie i przede wszystkim sprawiedliwie, tak aby była ona robiona z ludźmi i dla ludzi, i jak powiedział jeden z górników na tej debacie, żeby pierwszy był człowiek, a nie jakieś maszyny czy rzeczy.

W tym kontekście chcę poruszyć dwie kwestie, na których, moim zdaniem, należy się tutaj skupić. Po pierwsze, pan minister nam powiedział, że Komisja Europejska notyfikuje plan transformacji, plan zawarty w umowie społecznej, kiedy zobaczy aktualny dokument Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. Ten dokument znajduje się w rękach dwóch resortów: Ministerstwa Klimatu i Środowiska i domyślam się, że może być w to zaangażowane również Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Należy więc zdecydowanie pytać właściwych ministrów, dlaczego aktualizacja dokumentu wciąż nie jest jeszcze gotowa. Premier Morawiecki zapowiadał tę aktualizację jeszcze w marcu zeszłego roku. Dlaczego dzisiaj, rok później, ciągle nie ma aktualizacji PEP2040?

Drugi ważny dokument, który za chwilę Komisja Europejska nam również wypomni, a właściwie jego brak, i z tego powodu KE będzie potencjalnie robić problemy z akceptacją naszych taktycznych dokumentów i umów, to jest Krajowy Plan na Rzecz Energii

i Klimatu, czyli strategia długoterminowa, której Polska wciąż nie dostarczyła do Brukseli, a przypomnę, że mieliśmy ją dostarczyć w styczniu 2020 r. To jest drugi dokument, który za chwilę stanie nam na drodze w procesie uzgadniania kolejnych ustaw z Brukselą i uzyskiwania notyfikacji.

Jeżeli te dokumenty zostaną przygotowane, to jestem przekonana... Mieliśmy na posiedzeniu Komisji kilka miesięcy temu panią komisarz Kadri Simson i słuchając kolegów i koleżanek, którzy pracują w Parlamencie Europejski oraz na co dzień rozmawiają i współpracują z Komisją Europejską, doszłam do wniosku, że tam naprawdę jest wola pomocy Polsce w negocjacji okresów przejściowych, które to okresy po prostu musimy wynegocjować ze względu na to, jak bardzo jesteśmy opóźnieni w transformacji. To jest pierwsza sprawa – dzisiaj tę dyskusję powinniśmy prowadzić w ministerstwie klimatu i w ministerstwie rozwoju pytając, dlaczego przez rok te resorty nie zdały wypracować aktualizacji Polityki Energetycznej Polski do 2040 r.? Czy to nie jest priorytet? To musi być priorytet.

Druga rzecz to dyrektywa metanowa, rok 2027. Z art. 22 ewidentnie wynika, że Polska musi wynegocjować okres przejściowy, ponieważ przynajmniej do 2030 r., a prawdopodobnie dłużej, będziemy wydobywać węgiel. Wynika to z faktu, że jesteśmy zapóźnieni w transformacji energetyki w kierunku – mam nadzieję – źródeł odnawialnych. Mam również nadzieję, że wszyscy jak tutaj siedzimy, będziemy z państwem współpracować, z ratownikami górniczymi, przy rozwijaniu nowych technologii, które są stabilne i o wiele bardziej bezpieczne niż technologie stosowane w głębokich, metanowych kopalniach, w których musicie ratować ludzi. Wierzę, że będą to nowoczesne i bezpieczne przedsiębiorstwa, ale wcześniej musimy je stworzyć.

Jak powiedziałam, w dyrektywie metanowej trzeba dla Polski wynegocjować okres przejściowy. Dlatego moje pytanie do przedstawicieli ministerstwa jest następujące: ile razy spotkaliście się z komisarz Kadri Simson, z przedstawicielami DG Energy, żeby ten okres przejściowy wynegocjować? Pytam nie w swoim imieniu, ale o zadanie tego pytania prosili mnie górnicy z Kopalni Makoszowy, tej, która została akurat zamknięta. Czy panowie jeżdżicie do Brukseli i na miejscu negocjujecie? Czy macie spotkania z przedstawicielami Komisji Europejskiej? Czy one odbywają się wystarczająco często? Jak pan minister zwrócił uwagę, wiele czasu nie zostało. To jest kolejna, druga poważna rzecz, na której trzeba się skupić, ale nie poprzez podawanie jakichś liczb, tylko poprzez codzienną pracę. W imieniu Zielonych deklaruje, że my będziemy państwu pomagać, że będziemy pomagać jako młodzi Europejczycy, którym naprawdę zależy na tym, aby transformacja się dokonała, żeby ona była sprawiedliwa, żeby ludzie mogli planować swoją przyszłość, bo to przede wszystkim wszystkim nas boli.

Trzecia rzecz, którą chcę poruszyć, to kwestia informacyjna, którą chciałabym przekazać całej naszej Komisji do Spraw Energii. Wiadomość jest z wczoraj, z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska. Na posiedzeniu tamtej komisji pracowaliśmy nad wdrożeniem dyrektywy odpadowej o jednorazowym plastiku. Posłowie z Prawa i Sprawiedliwości złożyli poprawki całkowicie spoza zakresu rozpatrywanej dyrektywy. To były poprawki z zakresu kompetencji naszej Komisji i dlatego o nich państwa informuję. Złożone poprawki, bardzo poważne, dotyczą kwestii węgla, ciepłownictwa, energetyki jądrowej i podatku akcyzowego. Nad tymi sprawami odbędzie się dziś debata, już na drugim czytaniu, ale bez jakiegokolwiek udziału naszej Komisji. Drugie czytanie jest zaplanowane na godz. 17.00. Bardzo serdecznie zapraszam członków Komisji do Spraw Energii do wzięcia udziału. Powinniście mieć państwo świadomość, że takie rozbudowane, wręcz kompleksowe poprawki dotyczące m.in. sprzedaży węgla, który został do Polski ściągnięty latem po preferencyjnych cenach, bez ograniczeń limitów, nad tym odbędzie się dyskusja w drugim czytaniu o godz. 17.00. To jest pkt 7 porządku. Zapraszam państwa do wzięcia udziału w tej debacie, bo te sprawy naprawdę powinny być dyskutowane na posiedzeniu naszej Komisji.

To wszystko z mojej strony. Podsumowując, chciałabym, panie ministrze, aby mi pan powiedział odnośnie do PEP2040 i dyrektywy metanowej, czy macie państwo możliwość regularnego spotykania się z przedstawicielami Komisji Europejskiej i negocjowania okresu przejściowego? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Teraz głos zabierze pani poseł Marta Wcisło, bardzo proszę.

Poseł Marta Wcisło (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, szanowni górnicy, na wstępie przekazuję wyrazy uznania i podziękowania za waszą pracę, za trud. Dziękuję także wszystkim górnikom dołowym i ich rodzinom, bo jako żona byłego górnika wiem, co czują rodziny, kiedy górnik wychodzi do pracy. Te rodziny z trwogą oczekują powrotu męża lub syna z kopalni. Dlatego raz jeszcze wyrazy uznania za waszą pracę.

Mam kilka pytań do pana ministra, ale także do przedstawicieli spółek. Zacznę od pytania, czy na sali jest przedstawiciel Lubelskiego Węgla BOGDANKA S.A.? Panie ministrze, czy jest przedstawiciel tej spółki?

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Tak, pani poseł, jest.

Poseł Marta Wcisło (KO) – spoza składu Komisji:

To bardzo dobrze. Panie ministrze, na wstępie chciałabym zapytać, a właściwie zwrócić panu uwagę, że kopalnie to nie tylko Śląsk, to także m.in. jedna z najgłębszych kopalni węgla kamiennego BOGDANKA, której pokłady są na głębokości 960 m. To jest kopalnia z dużym zagrożeniem metanowym, więc tym bardziej dyrektywa, o której mówimy, ma tutaj zastosowanie.

Chcę zapytać pana ministra, bo dużo odnosił się do górnictwa w zakresie tego co było, ale na temat Kopalni BOGDANKA powiedział pan tylko jedno zdanie, które usłyszałam, że chcecie państwo w przyszłości przejąć wszystkie aktywa tej kopalni po to, aby włączyć ją do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Chcę w związku z tym zapytać, w jakim celu chcecie państwo przejąć 66% udziałów Enea, bo tyle ona ma udziałów w Kopalni BOGDANKA? List intencyjny w tej sprawie został podpisany w czerwcu ubiegłego roku. To po pierwsze.

Chciałabym się też zapytać, kto tak naprawdę odpowiada dzisiaj za to, co się dzieje w Lubelskim Węglu BOGDANKA S.A.? Piszę bowiem pisma i interpelacje do Ministerstwa Aktywów Państwowych, ale resort odsyła te pisma do Enei. Ta z kolei, przypominam, że posiada 66% akcji, odsyła pisma do rady nadzorczej Kopalni BOGDANKA, ale kopalnia i jej zarząd niestety nie odpowiadają. To znaczy odpowiadają zdawkowo, zasłaniając się przy tym wszelkimi możliwymi wymówkami. Mało tego, nie zostałam dopuszczona do kontroli i interwencji poselskiej przez zarząd kopalni, nie udzielano na żadne moje pytanie.

W Kopalni BOGDANKA, panie ministrze, dzieją się bardzo złe rzeczy. Mieliśmy dwa wypadki śmiertelne, doszło do dwóch potężnych awarii, z czego ostatnia to zaciśnięcie ściany w Polu Stefanów, co stanowiło duże zagrożenie życia i niosło ze sobą duże straty, bo na tej ścianie mamy ok. 20% wydobywania. Myślę, że przedstawiciel kopalni doskonale o tym wie.

Ponadto w spółce występuje mobbing. Wczoraj dostałam odpowiedź z Państwowej Inspekcji Pracy, która stwierdziła mobbing w Kopalni BOGDANKA oraz nieprzestrzeganie Kodeksu pracy, tzn. niezachowanie 11 godzin czasu wolnego między jednym i drugim zakładem pracy, tj. między Kopalnią BOGDANKA a Gwarecką Spółką Węglową. Jest jeszcze szereg innych kwestii, ale nie chcę ich teraz wszystkich wymieniać, natomiast, panie ministrze, oburzające jest to, że nie udziela się odpowiedzi posłom, że nie dopuszcza się ich do kontroli, że doprowadza się do dwóch śmiertelnych wypadków i poniesienia tak gigantycznych strat.

Przykro mi to mówić, ale dziś w zarządzie Kopalni BOGDANKA... Nie znam pana prezesa, bo nie mieliśmy przyjemności się wcześniej spotkać, ale w każdym razie ja nie jestem ekspertem, a wszystkie informacje, łącznie z pytaniami, mam od górników. Tych pytań, niestety, nie udało mi się zadać w gabinecie zarządu, dlatego muszę to zrobić dzisiaj na posiedzeniu Komisji. Pytań jest wiele. Przede wszystkim, dlaczego zarząd utrzymywał w tajemnicy przed akcjonariuszami i opinią publiczną tak wielką katastrofę? Czy to prawda, że Główny Inspektor Górniczy miał wiedzę i wydał opinię w zakresie tego, co się stało podczas awarii? Czy jest prawdą, że wypadkowi uległ człowiek, który nie miał kwalifikacji do obsługi danego sprzętu? Tu chodzi o to, że spadła na niego kolejka.

Pytań jest całe mnóstwo, ale od pana ministra przede wszystkim oczekuję odpowiedzi na pytanie, czy zostanie dopuszczona do przeprowadzenia kontroli poselskiej w Lubelskim Węglu BOGDANKA S.A.? W tej sprawie złożyłam doniesienie do prokuratury, ponieważ uniemożliwia mi się wykonywanie mandatu posła.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że ostatnie informacje, które mam od górników, są takie, że podjęliście państwo w kopalni działania, żeby stworzyć dział śledczy złożony z byłych pracowników CBA, których zatrudniacie w spółce. Mają oni dowiedzieć się, kto dostarcza posłom informacji na temat nieprawidłowości, które występują w Kopalni BOGDANKA. To jest rzecz niebywała. Tam pracują bowiem ludzie, którym zagrożenie w pracy stwarzają osoby niemające odpowiedniej wiedzy ani kompetencji. W zarządzie kopalni, mówię to z przykrością, nie ma dzisiaj żadnego górnika. Ostatniego górnika, który też pochodził z politycznego nadania, ale był chociaż prawdziwym górnikiem w zarządzie, zwolniliście. Miałam ogromną nadzieję, że nowy prezes, który miał być wyłoniony, wszyscy na to czekaliśmy, spowoduje, iż wreszcie na kopalni zaczną się dziać dobre rzeczy. Niestety, zdarzył się wypadek śmiertelny, awaria i jeszcze te nieszczęsne zaręczyny... To jest naprawdę przykre dla wszystkich górników. Przede wszystkim zaś przykre jest to, że majątek publiczny, tak potężny, powierzacie osobom niekompetentnym.

Domagam się dopuszczenia do kontroli poselskiej. Panie ministrze, czy pan mi na to odpowie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Maciej Konieczny, proszę bardzo.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozpocznę od podziękowań dla ratowników, bo wasza praca w Turcji, panowie, w tych ekstremalnych warunkach, wobec tej gigantycznej i niewyobrażalnej tragedii zasługuje na najwyższy szacunek i każde podziękowanie. Dlatego jeszcze raz wam za to dziękuję.

Proszę państwa, mamy nowego ministra i ja się cieszę, że pierwsze spotkanie na temat przyszłości górnictwa dotyczy od razu najważniejszych, kluczowych tematów, które o tej przyszłości zadecydują. Żałuję tylko, że nie mamy żadnych dobrych wiadomości, że w tej prezentacji nie usłyszeliśmy konkretnych odpowiedzi na kluczowe pytania.

Po pierwsze, kwestia notyfikacji umowy społecznej, mówiąc w uproszczeniu, czyli zgody Unii Europejskiej na pomoc publiczną, która jest niezbędna, żeby zrealizować to, na co umówił się rząd z górnikami. To trwa już całe lata. Na kolejnych posiedzeniach Komisji próbowaliśmy się czegoś na ten temat dowiedzieć, a dzisiaj pan minister rozpoczął swoje wystąpienie od znaczących słów, że pozostajemy w stałym kontakcie z Unią Europejską. To naprawdę nie wystarczy.

Rozumiem, że pan minister skarży się teraz na innego ministra, że blokadą dla posunięcia spraw do przodu jest przygotowanie Polityki Energetycznej Polski, ale umówmy się – to jest odpowiedzialność rządu. To on ma zadbać o to, aby słowo dane górnikom zostało dotrzymane. Mówię to z perspektywy Lewicy, która opowiada się za sprawiedliwą transformacją energetyczną, czyli takiej perspektywy, która mówi, że od węgla w energetyce trzeba odejść w dającym się przewidzieć czasie, ale trzeba to zrobić z poszanowaniem pracowników i w taki sposób, żeby nie doszło do społecznego kryzysu. Żeby jednak tak się stało, to potrzebne są stabilne i przewidywalne warunki odejścia. Dlatego osobiście bardzo się ucieszyłem, chociaż nie zgadzałem się z każdym punktem, ale bardzo się ucieszyłem, że umowa społeczna została zawarta. Jednak od momentu jej podpisania właściwie nie wiemy, czy ona faktycznie jest, czy jej nie ma. Nadal nie mamy notyfikacji Unii Europejskiej i dzisiaj słyszymy, że w tym zakresie nic się nie zmieniło. Usłyszeliśmy jedynie, że warunki pomocy publicznej muszą zostać zaktualizowane w związku z sytuacją zewnętrzną, co jest zrozumiałe, ale nie jesteśmy nawet o metr bliżej do uzyskania zgody na pomoc publiczną niż byliśmy wtedy, kiedy składano podpisy pod umową społeczną. W każdym razie tak rozumiem sytuację.

Mamy jeszcze drugą, kluczową rzecz do wynegocjowania, czyli kwestię rozporządzenia metanowego. Zgadzam się z ministrem, że teraz potrzebne są wszystkie ręce na pokład, żeby wynegocjować taki charakter rozporządzenia, który nie doprowadzi natychmiast,

a mówiąc precyzyjnie – w bardzo krótkim czasie, do zamknięcia istotnej części polskich kopalń węgla. To jest polska racja stanu, zgadzam się z tym i z mojej strony deklaruję, że w ramach posiadanych kontaktów robię wszystko, aby lobbować za rozwiązaniem, które nie zabije polskiego górnictwa. Tutaj pełna zgoda. Mam tylko wątpliwość, patrząc na działania tego rządu na arenie europejskiej, czy rząd Prawa i Sprawiedliwości podziela takie priorytety? Jeżeli w tym momencie naprawdę najważniejsze jest wynegocjowanie notyfikacji umowy społecznej oraz korzystnego dla Polski charakteru dyrektywy metanowej, to może nie jest teraz właściwy czas na walkę z wiatrakami? Teraz już może nawet nie z wiatrakami, tylko aktualnie chyba ze świerszczami, bo tym zajmują się europosłowie strony rządzącej. Proszę państwa, może to nie jest też czas na spełnianie marzeń ministra Ziobro o kontroli nad polskim wymiarem sprawiedliwości, tylko to jest czas, aby wreszcie zająć się tym, co dla polskiej gospodarki, energetyki i górnictwa jest najważniejsze? Tego bym oczekiwał od polskiego rządu. Jeżeli w tym momencie potrzebna jest jak najszybciej nowela Polityki Energetycznej Polski do 2040 r., to niech ona zostanie przygotowana, bo to jest wasze zadanie. Jeżeli mówicie, że w tym momencie polską racją stanu jest wynegocjowanie korzystnego kształtu dyrektywy metanowej, to może zakopcie państwo topory wojenne tam, gdzie te wojenki z Unią Europejską niczemu nie służą.

Tutaj bardzo konkretne pytanie z tego zakresu – czy nie będzie łatwiej wynegocjować okresów przejściowych? Jeśli bowiem mamy taką sytuację, że jest dyrektywa dotycząca emisji metanu, która jest naprawdę istnym problemem, jeśli chodzi o ocieplanie się klimatu, i mamy sytuację, która dla Polski jest szczególna, bo w innych krajach górnictwo działa na o wiele mniejszą skalę, to może łatwiej niż zmniejszyć poziom emisji będzie wynegocjować jakiś okres przejściowy? Każde takie rozwiązanie byłoby dla nas korzystne. Zgadzamy się, że od górnictwa trzeba odchodzić, to zostało zapisane w umowie społecznej. Zgadzam się także, z perspektywy klimatu, która jest dla nas kluczowa, że dopóki polska energetyka opiera się na węglu, ta dyrektywa nic nie wnosi. Jeśli bowiem będziemy sprowadzać paliwo kopalne z zagranicy, to dla klimatu będzie tylko gorzej. Ważne jest, aby to załatwić na arenie europejskiej, ale to jest oczywiście zadanie rządowej większości. To ona ma działać w sprawach kluczowych dla Polski i dla Śląska.

I jeszcze konkretne pytanie dotyczące Jastrzębskiej Spółki Węglowej, bo chciałbym wykorzystać obecność pana Kałuży. Chodzi mi o sytuację pracowników, którzy zgodzili się na rezygnację z części świadczeń w 2015 r., w związku z trudną sytuacją finansową firmy, co pozwoliło wyjść z kłopotów, a w międzyczasie ci pracownicy przeszli na emeryturę. Uważam, że mamy tu do czynienia z oczywistą nierównością. Pracownikom, którzy nadal pracowali, w kolejnych latach zostały wypłacone świadczenia, z których czasowo zrezygnowali, natomiast osoby, które przeszły na emeryturę, nie mogą doczekać się zwrotu tych świadczeń, biegają po sądach, ale to przecież nie o to chodzi. To jest oczywista dyskryminacja ze względu na wiek oraz niezrealizowanie umowy, na którą te osoby się zgodziły, rezygnując z części świadczeń, żeby ratować firmę. Naprawdę nie pozwalamy na takie sytuacje. To nie jest duża grupa pracowników. Dlaczego starsi ludzie muszą biegać po sądach, żeby upominać się o to, co im się słusznie należy? I to jest pytanie do prezesa Kałuży: czy coś w tej kwestii będzie zrobione? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Gadowski, bardzo proszę, tylko apeluję, aby wypowiedzi nie były już tak długie, ponieważ do końca posiedzenia mamy jeszcze parę minut, a chciałbym, aby nasi goście też zabrali głos.

Bardzo proszę, pani pośle. Pan poseł Gadowski, później pan poseł Kozik i pan poseł Żuk, tylko prośba o skondensowane wypowiedzi, żebyśmy mogli jeszcze oddać głos naszym gościom.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, postaram się mówić krótko. Tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra aktywów państwowych na temat sytuacji i przyszłości górnictwa węgla kamiennego w Polsce i na ten temat powinniśmy dzisiaj rozmawiać. Oczywiście na początku chciałem serdecznie podziękować górnikom-ratownikom, którzy działają nie tylko za granicą, ale przede wszystkim tu w Polsce, w polskich kopalniach.

Jesteście pierwsi, którzy idą z pomocą i ratują zdrowie i życie naszych górników, ale nie tylko górników i za to rzeczywiście należy się wam podziękowanie nie tylko od święta, ale zawsze, bo za każdym razem aktywnie ratujecie zdrowie i życie innych ludzi.

Panie przewodniczący, myślę, że nikogo nie zaskoczę ani nie powiem nic nowego – sądzę, że wszyscy jesteście zdziwieni. Myślałem, że dzisiejsze spotkanie to będzie przynajmniej jakieś podsumowanie urzędowania poprzednich ministrów odpowiedzialnych za górnictwo. Otrzymaliśmy oczywiście krótką prezentację, za którą dziękuję panu dyrektorowi z Agencji Rozwoju Przemysłu. Dziękuję za to, że mogliśmy się temu tematowi przyjrzeć na przestrzeni ostatnich 12 lat i porównać różne aspekty funkcjonowania naszego górnictwa w tym czasie. Sądziłem jednak, że pogłębimy bardziej ten temat, bo skoro rząd podejmował decyzje związane z umową społeczną, a przypominam, że tę umowę podpisał w maju 2021 r., to dzisiaj, ponieważ to jest jeden z najważniejszych dokumentów, jeśli chodzi o dokonania tego rządu, oczekiwałem, że rząd rozliczy się z realizacji tejże umowy społecznej. Liczyłem, że rząd nam powie, w jakim miejscu jesteśmy, co zrobiliśmy, dokąd zmierzamy, co jest przed nami, czy dotrzemy terminów realizacji umowy, czy może dalej błądzimy w poszukiwaniu czegoś, czego do końca nie chcemy nazwać.

Panie ministrze, pan dzisiaj apeluje o wydobycie węgla, o to żeby kopalnie mogły funkcjonować, żebyśmy wszyscy się zaangażowali itd. Mówi pan o tym, że poprzednie lata, chociaż może to akurat mówił pana kolega z koalicji rządowej, to były lata stracone, że wtedy likwidowano kopalnie itd. Tak twierdził minister Soboń w swoim dokumencie, kiedy wносił do Sejmu jedną z ustaw dotyczących zmiany ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Przytoczę, co wtedy pan minister napisał, jeżeli chodzi o fizyczną likwidację kopalń: w latach 2015–2018 przyjęto 17 kopalń do likwidacji. W 2018 r. zlikwidowano 3, w 2019 r. zlikwidowano 3, w 2020 r. zero, w 2021 r. zostaną zlikwidowane 3 kopalnie, w 2022 r. 4 kopalnie i w 2023 r. 4 kopalnie. Nie mówił wtedy oczywiście o tych dwóch ruchach czy kopalniach, jak je nazwiecie tak nazwiecie, ale na pewno to były kopalnie – mam na myśli Jas-Mos i część Kopalni Pokój. Wy o tym dzisiaj oczywiście nie mówicie, bo to jest temat bardzo niewygodny. Jednak chciałem się pana zapytać, jak wygląda sprawa tych inwestycji, które w jakiś sposób mogą ratować m.in. pracę górników, przedłużać jej czas trwania? Mam na myśli inwestycje w nowe technologie górnicze.

Proszę zerknąć do umowy społecznej, dwójka rzymska, pkt 1 i 2. Tych inwestycji jest wypisanych aż 8. Wskazane są daty realizacji tego zadania, daty, kiedy państwo macie możliwość wskazania inwestycji i terenów, na których te inwestycje mają się pojawić. Chciałbym się pana zapytać, jak ten temat jest realizowany? Jak ta pomoc publiczna z drugiej strony trafia do gmin? Z czego mogą dzisiaj korzystać firmy okołogórnicze i z jakich środków one skorzystały, skoro umowa została zawarta?

Mówicie państwo o notyfikacji tej umowy. W tym kontekście chciałbym przypomnieć, że zawarta umowa społeczna miała być notyfikowana, a notyfikacja miała dotyczyć kontynuacji tej notyfikacji, która miała miejsce w 2016 r., kiedy przyszliście do rządu, szukaliście środków finansowych i prosiлиście Unię Europejską. To jest kolejny temat. I co? Od 2 czy 3 lat mówicie o tym, że tego nie zrealizowano. Wyraźnie pan to zaznaczył, panie ministrze, że nie zrealizowano, rozmawiacie, mówicie itd. To oznacza, że nie jesteście skuteczni.

Przypominam tylko, że od 2015 r. rządy w Polsce sprawuje koalicja pod szyldem Prawa i Sprawiedliwości, więc mówmy jednoznacznie ludziom, kto za to wszystko odpowiada. Mówcie ludziom, dlaczego tego nie zrobiliście. Przed chwilą jeden z pana kolegów wiceministrów apelował, aby to, to i tamto zostało zrobione. No więc wreszcie to zróbcie. Przecież nie będzie tego robiła opozycja, bo nie ma odpowiednich narzędzi, nie rządzi, nie sprawuje władzy. Jeżeli nie potraficie, to podziękujcie i wtedy zrobimy to my.

Mówiliście dzisiaj o rozporządzeniu metanowym. To bardzo dobrze i dziękuję panu, że poruszył ten temat. Ale skoro o tym rozmawiamy, to się pytam, od kiedy trwają rozmowy? Jakie są wnioski? Jakie rozmowy były w ogóle prowadzone? Jak polski parlament mógł na te temat rozmawiać i dyskutować? Jestem członkiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej polskiego Sejmu. Tam m.in. miała się odbyć debata nad tym dokumentem, ale co się okazuje? Dokument trafił do Sejmu bodaj 22 lutego 2022 r.. Rząd ustosunkował

się do niego bowiem dopiero z końcem grudnia poprzedniego roku, a my, jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej, mogliśmy zareagować, podjąć najwcześniej jakieś działania, choćby przygotować dezyderat do kwietnia 2022 r. Dopiero w 2023 r., dokładnie 12 stycznia br. mogliśmy przeprowadzić debatę jako komisja, ponieważ wcześniej nie było w tej sprawie stanowiska rządu. O czym to świadczy? Jak wy na ten temat dyskutujecie? Czemu tych informacji nie przekazujecie posłom na Sejm? Do kwietnia br. mogliśmy przygotować dezyderat jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej. Wielokrotnie przychodziliście na posiedzenia komisji i prosiliście o dezyderat, żeby pomóc rządowi czy poszczególnym ministrom w debacie nad tym dokumentem. Tu natomiast nie było nic. Jedenastego otrzymałem stanowisko polskiego rządu, żeby na ten temat cokolwiek powiedzieć i taka dyskusja się odbyła, 11 stycznia 2022 r. Tak wygląda wasza praca i taka jest wasza skuteczność. Premier Sasin pisze oczywiście do 52 parlamentarzystów. Niech on lepiej nie pisze, tylko niech się bierze do roboty. Niech jedzie, stoi tam itd.

Panie ministrze, pan bardzo sprytnie wszystko od siebie odsuwa – to nie my, to robi Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a my tylko przyjmujemy i będziemy dyskutowali. Ja się pana pytam, jakie jest stanowisko ministra aktywów państwowych w kontekście dalszego funkcjonowania polskiego górnictwa? Chciałbym dzisiaj wiedzieć, skoro już dokument jest, jakie jest stanowisko tego ministerstwa, może nie rządu, ale tego konkretnego ministerstwa, ponieważ oczywiście sam dokument przygotowuje inny resort. Wiele niewygodnych tematów przerzuca pan na innych, panie ministrze, ale ja chciałbym dzisiaj usłyszeć, jakie działania i z jakim skutkiem chce pan przeprowadzić.

Gratuluje panu nominacji, panie ministrze, i cieszę się, że jest pan posłem ze Śląska i że śląski poseł może dalej tym resortem kierować. To jest ważne dla nas, mieszkańców Śląska, ale chciałbym usłyszeć, co pan może zrobić? Wiem, że czasu nie jest dużo, bo do końca kadencji zostało właściwie kilka miesięcy, ale przez tych kilka miesięcy podejmie pan jakieś działania. Mówił pan o pięknym, wielkim dialogu ze stroną społeczną. Jednak z tego co słyszałem i czytałem, od dialogu i dyskusji ze stroną społeczną nadal jest minister Pyzik. Pan to sam wielokrotnie podkreślał. Czym w takim razie pan będzie się zajmował?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, czekają jeszcze inni mówcy.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałbym wiedzieć, czym pan minister będzie się zajmował, skoro mówi, że to jest dla niego ważne?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister odpowie na to pytanie, dopiero został powołany.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, rozumiem, że minister nie miał za dużo czasu, żeby się szczegółowo przygotować do dzisiejszego posiedzenia, dlatego chciałbym zaapelować do pana przewodniczącego, żebyśmy po raz wtóry zwołali posiedzenie na ten temat. Nie wiem kiedy, może za miesiąc? Wtedy pan minister przyjdzie i powie, że do tego zmierza, to chce zrobić, takie sobie postawił cele i musi je zrealizować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister przyjdzie jeszcze do nas nie raz, panie pośle. Bardzo dziękuję.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Ostatnie zdanie, panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli. Mówimy o zyskach spółek Skarbu Państwa. Przecież dziś żyjemy w roku wojny Rosji z Ukrainą, której to Polska świetnie i dzielnie pomaga, ale żyjemy także na froncie walki z drożyzną i inflacją. Dlaczego w takim razie spółki węglowe nagle podnosiły cenę węgla dla polskich obywateli, dla Polaków, w dobie prowadzonej wojny? Mogły przecież utrzymać tę cenę, a nie ją podnosić. Kiedy my dajemy obywatelom dofinansowanie do zakupów węgla, spółki nagle wykazują miliardowe zyski. Co my z tego mamy? To był pomysł, z tego co pamiętam, premiera Morawieckiego, przerobiony przez ministra Sasina.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, to było co najmniej pięć dodatkowych zdań. Bardzo dziękuję. Głos zabierze pan poseł Krzysztof Kozik. Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, na początku, tak jak moi poprzednicy, podziękuję ratownikom górniczym za ich zaangażowanie zarówno w Polsce podczas ratowania zdrowia i mienia pracowników kopalń, ale także za ich działania ratownicze realizowane skutecznie w innych krajach świata. Chciałbym także podziękować całej górniczej branży za to, że w tym trudnym czasie potrafiła się w jakiś sposób zmobilizować i mimo że polityka Unii Europejskiej nie jest przychylna, to realizujemy założony poziom wydobycia.

Chciałbym także zmierzyć się z tą nieprawdziwą informacją, która została przekazana przez pana posła Winnickiego. Kopalnia Makoszowy nie była kopalnią niemetalową. Może nie była liderem w emisji metanu, ale mimo wszystko metan z tego złoża się uwalniał.

Druga sprawa – pan poseł Gadowski wspominał o likwidacji kopalń. W związku z tym chciałbym przypomnieć, że Kopalnia Makoszowy trafiła do SRK na mocy decyzji władz Kompanii Węglowej w czasach, kiedy premierem była pani Kopacz, a nie rządziło Prawo i Sprawiedliwość. To, że później decyzją Unii Europejskiej wprowadzono zakaz dopłaty do wydobycia węgla, przyniosło taki skutek, iż od 1 stycznia 2017 r. zaprzestano wydobycia na Kopalni Makoszowy. Takie są fakty. Oczywiście zaprzestanie wydobycia miało miejsce już za rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale było one wymuszone decyzjami Unii Europejskiej.

Jeszcze kolejna kwestia dotycząca likwidacji kopalń, o której mówił poseł Gadowski. Chodzi mi o te 14 kopalń itd. Chciałbym przypomnieć, że w przypadku kopalni, która jest na tej liście zlikwidowanych kopalń, czyli Jas-Mos, sytuacja wygląda tak, że tej kopalni jako części Kopalni Moszczenica nie ma już chyba coś ok. 20 lat, więc tam raczej węgla nie wydobywano, a Kopalnia Jastrzębie była częścią kopalni zintegrowanej Zofiówka-Borynia-Jastrzębie i tam też tego wydobycia na ruchu Jastrzębie nie było. Dlatego chyba panowie bronią murów, a nie prawdy, jeśli chodzi o aktualne wydobycie węgla na poszczególnych kopalniach.

Teraz chciałbym przejść do tego, co mnie interesuje, nie będę już więcej wracał do historii. Panowie możecie sobie bić tutaj pianę i udawać, kto bardziej dba o górnictwo, ale tak naprawdę liczą się fakty. Dlatego po pierwsze chciałbym zapytać, panie ministrze, o następującą rzecz. W dyrektywie unijnej jest zaszyte jedno ryzyko związane z metanem i dlatego już dzisiaj powinniśmy się zastanawiać, i to jest również pytanie do zarządów spółek węglowych, szczególnie tych, które mają zametanowane złoża, one zresztą znajdują się prawie wszędzie – czy my jesteśmy w stanie w techniczny sposób wychwytywać metan, nie tylko poprzez odmetanowanie złoża, ale również z zużytego prądu powietrza? Chodzi mi o wykorzystanie w tym celu osiągnięć nauki. Takie metody były kiedyś przygotowywane, kilka lat temu. Nie wiem, na jakim etapie są te prace teraz. Mam na myśli katalizacyjną utylizację metanu. Być może to jest kierunek działania, który pozwoli ograniczyć emisję metanu i zejść do poziomów dookreślonych przez Unię. Nie wiadomo jeszcze, jakie one będą, ale są już w jakiś sposób przedstawiane. To jest jedno ryzyko.

Drugie ryzyko, o którym dzisiaj nikt nie mówił, ale ono jest jeszcze większe w mojej ocenie, to zaszyte w pakietach *Fit for 55* dodatkowy podatek od paliw emisyjnych, czyli węgla, ropy i gazu. Nam szczególnie powinno zależeć na węglu, bo to będzie kolejny kamień nałożony na grzbiet wielbłąda, który sprawi, że wielbłąd się rozłoży i skutecznie zakończy to ekonomicznie uzasadnione wykorzystanie węgla do produkcji energii, tak cieplnej, jak i elektrycznej.

Kolejne moje pytanie kieruję wprost do przedstawicieli zarządów spółek – czy są przymerzane... jakie panowie widzicie możliwości inwestycji? Powinniśmy utrzymać poziom wydobycia, ale jeśli nie będzie inwestycji, nie będzie zgody w ministerstwie... To też jest rola pana ministra, żeby jednak pozwolić na odtwarzanie mocy wydobywczych, które

będą się zmniejszać z każdą wydobytą i zlikwidowaną ścianą, jeżeli nie będziemy prowadzić inwestycji odtworzeniowych.

Druga rzecz, dla mnie bardzo interesująca – od pewnego czasu mówimy o wykorzystywaniu drobnych sortymentów węgla do produkcji paliwa, którego nam na rynku brakuje, tzn. do produkcji paliw kompozytowych, które mogłyby być substytutem groszku, orzecha i dzięki temu moglibyśmy w jakiś sposób załatać deficyt po rosyjskim węglu. Powinno to wystarczyć na okres przejściowy 10–15 lat, zanim odejdziemy od ogrzewania domów indywidualnych. Powinno to także pozwolić poprawić sytuację ekonomiczną kopalń, bo taki produkt ma większą wartość handlową. W tym miejscu chciałbym przypomnieć październik 2020 r. i 20 mln ton węgla na składach kopalń, elektrowni i u przedsiębiorców. Produkcja paliw kompozytowych być może pozwoliłaby także na efektywne wykorzystanie nadwyżki miału. Przypominam, że węgiel, który był sprowadzany ze świata, to w większości drobne frakcje i będziemy musieli się z tym zmierzyć, a przynajmniej postarać się to gospodarczo wykorzystać.

Prosiłbym, żeby nie rysować czarnych scenariuszy, tylko przedstawiać konstruktywne rozwiązania dotyczące branży górniczej. Możemy oczywiście rozmawiać z Unią Europejską, ale ja nie wierzę w dobrą wolę Unii ani parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej czy Lewicy w Parlamencie Europejskim. To widać choćby na podstawie takich zdarzeń jak to, kiedy jeden z naszych posłów zasygnalizował, że w Bielsku mamy problemy z produkcją silników spalinowych, to jego koledzy w Parlamencie Europejskim zagłosowali za zlikwidowaniem w Europie spalinowych samochodów. Jeżeli to ma iść dalej w taki sposób, to jest to klasyczny przykład, że diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni. Dlatego mówmy o tym, co faktycznie możemy zrobić dla polskiego górnictwa. Cieszę się, że pan minister Marek Wesół mówi o tych kwestiach, że chcemy realizować przynajmniej utrzymanie wydobywania. Nie twierdzę, że czeka nas renesans branży górniczej, ale pozwoli to nam przynajmniej przez 10–15 lat transformacji przejść spokojnie do kolejnej ery w przemyśle. Prawdopodobnie będzie to era wodorowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Ostatni mówca to pan poseł Stanisław Żuk, a później oddamy głos gościom, bo czekają już dość długo, żeby coś powiedzieć. Proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, chciałbym się podzielić pewnym doświadczeniem, skoro dyrektywa metanowa stanowi tak ogromne zagrożenie dla górnictwa węgla kamiennego. Był taki okres na początku lat dwutysięcznych, że dane mi było być szefem Związku Pracodawców Węgla Brunatnego i członkiem Komisji Bezpieczeństwa przy Wyższym Urzędzie Górniczym. Wtedy pojawiła się informacja, że Parlament Europejski szykuje dyrektywę o odpadach przemysłu wydobywczego. Wówczas, m.in. z inicjatywy mojej i kolegów, podjęliśmy kroki polegające na tym, że wszystkie branże... Tak się składa, że akurat węgiel kamienny nie ma związku pracodawców, za rządów Platformy został on rozwiązany i szkoda, ale to jest do ustalenia, czy to muszą być związki pracodawców czy może na przykład związki zawodowe mogą wystąpić jako strona społeczna. W każdym razie, wtedy napisaliśmy list, pod którym wspólnie się podpisaliśmy, kierowany do wszystkich europarlamentarzystów z Polski, indywidualnie adresowany do każdego z nich. Chodziło wówczas o to, że nadkład uznany za odpad zamykał nam po prostu trzy zagłębia węgla brunatnego: Bełchatów, Turów i Konin. Nasza akcja zrobiła na europarlamentarzystach wrażenie i oni zareagowali, bez względu na to czy się między sobą lubili, czy nie. Do mnie osobiście zadzwonił wtedy europarlamentarzysta pan Jerzy Buzek z pytaniem, o co chodzi. Dostał list i chciał się dowiedzieć w czym rzecz.

Polscy parlamentarzyści niezależnie od ich poglądów czy to na politykę klimatyczną, czy w ogóle na temat węgla kamiennego, mają poczucie odpowiedzialności za przyszłość gospodarki i za przyszłość naszego kraju, naszej energetyki. W związku z tym, panie ministrze, proponuję taką inicjatywę. Kiedy napisze pan sam taki list, to konkurenci polityczni wówczas nie zareagują, ale jeżeli zorganizowałby pan stronę społeczną pracodawców, na przykład z takich branż jak węgiel kamienny, miedź, czyli KGHM, kruszywa, węgiel brunatny – ze wszystkich branż górniczych, tak jak mi się wtedy udało, to zrobi

wrażenie, tak jak wówczas zrobiło wrażenie na europosłach i tamta dyrektywa ostatecznie nie została uchwalona. Tak skutecznie nasi przedstawiciele zadziałali w Europarlamencie. Mało tego, jest jeszcze stowarzyszenie Eurocoal, w którym też było mi dane funkcjonować ponad 10 lat, którego szefem ponownie jest prezes PGG Rogala i to jest drugi obszar ewentualnej aktywności. Stowarzyszenie może bowiem zapraszać na posiedzenia unijnego komisarza ds. energii, te posiedzenia odbywają się w Brukseli, a więc to też jest sposób działania, który pozwala skutecznie albo łagodzić, albo wręcz wycofać nieżyciowe dyrektywy zabijające nas gospodarczo.

Swoją drogą, zawsze to powtarzam i jest to moje osobiste zdanie na koniec wystąpienia – uważam, że włączenie energetyki do Ministerstwa Klimatu i Środowiska było rozwiązaniem niefortunnym. Powinno istnieć górnictwo razem z energetyką w niezależnym resorcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Teraz proszę o zabranie głosu naszych gości.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce Łukasz Jarawka:

Szanowni państwo, chciałbym zacząć od podziękowania za gorące przywitanie nas w Sejmie i na posiedzeniu Komisji. Bardzo państwu dziękujemy. Ratownictwo górnicze jest, było i jeszcze trochę czasu będzie. Zawsze jesteśmy zaangażowani i gotowi do pomocy, jesteśmy dumni, że mogliśmy reprezentować służbę ratownictwa polskiego i wykazać się swoimi umiejętnościami w Turcji. Jeżeli będzie taka potrzeba i uda się to uregulować prawnie, to zawsze będziemy gotowi do działania poza terytorium naszego kraju.

Słuchając państwa dyskusji, muszę jednak powiedzieć kilka gorzkich słów. Dzisiaj mówimy o dyrektywie metanowej, która w bardzo krótkim czasie zlikwiduje całe polskie górnictwo, zlikwiduje tradycję, która na Śląsku trwa od kilkuset lat. Likwidacja miejsc pracy grozi nie tylko górnikom, bo w przeliczeniu na każdego pracującego górnika mamy od 5 do 7 innych osób zatrudnionych poza górnictwem. Niestety od 20 lat notorycznie tylko walczyło się z górnikami i górnictwem. Górnictwo jako takie było be. Związki zawodowe niemal każdego dnia prosiły o dotacje i inwestycje. Jako strona społeczna przyglądamy się naszym zarządom i często im współczujemy, ponieważ tak naprawdę nigdy nie ma dobrego okresu. Dobry menadżer wyprzedza fakty, potrafi coś przygotować, natomiast w stosunku do górnictwa nie ma żadnych spójnych i daleko idących decyzji, jak to było w Zagłębiu Ruhry w Niemczech, gdzie kiedy de facto podejmowano decyzję o likwidacji górnictwa, to nakreślone do tego trzydziestoletnią perspektywę.

Jako związki zawodowe często zwracamy państwu uwagę, że w Polsce górnictwo się likwiduje, a na przykład w Niemczech górnictwo się usypiało. Na każdym etapie Niemcy cały czas mają możliwość powrotu do swoich kopalń i złóż, natomiast u nas mamy do czynienia z rabunkową gospodarką złożem.

Niestety, ale nie mogę się zgodzić z panią poseł z Zielonych, chociaż ja również jestem młodym człowiekiem. Globalnie rzecz biorąc, 54 mln ton węgla, które wydobywa polskie górnictwo, w skali świata to jest tyle co nic. Przypominam, że na świecie wydobywa się rocznie 8 mld ton węgla i przodują w tym Chiny, Ameryka Południowa i Indie. Z tym Unia Europejska nic nie robi.

Wracając do kwestii dyrektywy metanowej, chcę powiedzieć, bo trochę o tym czytałem, że ilość metanu emitowana przez polskie kopalnie – mówiąc brutalnie i nieco ironicznie – jest taka sama jak liczba gazów wydalanych przez krowy w Stanach Zjednoczonych. Proponuję więc, żeby Unia Europejska wybiła wszystkie krowy i wtedy metanu w atmosferze będzie znacznie mniej.

Droży państwo, ja bardzo się cieszę z tych wszystkich przedstawianych uwag, ale chciałbym bardzo państwa przekonać do jednej kwestii. Dlaczego, na przykład, Chiny nie odchodzą od wydobywania węgla? Dlaczego Arabia Saudyjska nie odstępuje od wydobywania ropy? Dlaczego Rosja nie rezygnuje z wydobywania gazu? Ponieważ te kraje są suwerenne. Polska też daje sobie świetnie sama radę w energetyce i rolnictwie. Gdyby nikt nam nie przeszkadzał, to myślę, że dzisiaj spółki węglowe byłyby na całkowicie innym etapie rozwoju i działania. Byłyby o wiele lepiej doinwestowane i przewidywalność dal-

szych losów, na wiele lat do przodu, byłaby dużo łatwiejsza tak dla zarządów spółek, jak i dla odpowiednich ministerstw. My, jako górnicy, zawsze jesteśmy gotowi do merytorycznych dyskusji i dialogu z każdą stroną, od lewej do prawej. Jeżeli tylko będziecie chcieli państwo usłyszeć nasze praktyczne uwagi, to zawsze jesteśmy gotowi je przedstawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu. Niestety, ale Unia sobie upatrzyła Polskę. Teraz najpierw pan z końca sali, a później znowu wrócimy do gości siedzących bliżej mnie. Bardzo proszę.

Głos z sali:

Chciałbym zaapelować do parlamentarzystów, żeby nie zapominać o wydarzeniach z 2015 r. przed Jastrzębską Spółką Węglową, żeby nie zakłamywać tych wydarzeń, które wtedy miały miejsce. Osiem lat temu przy piętnastostopniowym mrozie zostały użyte armatki wodne przeciwko górnikom, którzy przyszli pod siedzibę spółki węglowej, żeby bronić swoich miejsc pracy, którzy zrezygnowali z części swoich apanaży, żeby ratować spółkę, wówczas źle zarządzaną i znajdującą się na skraju upadłości. Jak powiedziałem, wtedy panował piętnastostopniowy mróz, a przeciwko górnikom użyto armatek wodnych, gazu łzawiącego i gumowej amunicji. Rannych zostało ponad 20 osób, wielu bardzo ciężko i niektórzy do dziś odczuwają jeszcze skutki tamtych wydarzeń. Mało tego, niektórzy górnicy są pozbawieni aktualnie dochodów w takim samym stopniu, jak to miało miejsce przed tamtymi wydarzeniami.

Szanowni państwo, opowiadanie dzisiaj przez niektórych polityków, że nikt do górników nie strzelał, że nie wolno mówić o tym, iż Platforma Obywatelska strzelała do górników... Nie wiem, czym tacy politycy się kierują. Nie wiem, dlaczego ci politycy tak mówią. Albo nie mają wiedzy, albo cynicznie kłamią. Jeżeli nie mają wiedzy, to można sobie otworzyć serwis YouTube i tam jest cała masa dokumentalnych filmów, które wierne oddają rzeczywistość tamtych wydarzeń.

Dzisiaj po Jastrzębiu biega niebiesko-żółta telewizja i pyta górników, jaka jest różnica między ranami od amunicji ostrej i gumowej? Chciałbym państwu powiedzieć, że w Jastrzębiu do górników strzelano dwa razy: w 1981 r., kiedy został ogłoszony stan wojenny, na Kopalni Manifest Lipcowy i w 2015 r. przed siedzibą JSW. Byłem przy wydarzeniach z 1981 r. na Kopalni Manifest Lipcowy, wiem jak to się wtedy odbywało, i mam bardzo dziwne wrażenie, że te dwie władze są bardzo blisko skoligacone. W Sejmie była wystawa, która pokazywała zdjęcia, opisy oraz film z tamtych wydarzeń. Jestem ciekaw, ilu parlamentarzystów spośród tych, którzy tamte wydarzenia negują, w ogóle zbliżyło się do tych zdjęć, żeby sobie na nie popatrzeć? Bardzo nas boli taki stosunek do górników, bo ich się oczernia, że to byli chuligani. Ci ojcowie, mężowie, którzy przyszli bronić swoich miejsc pracy, są dzisiaj nazywani bandytami.

Bardzo dziękuję, że mogłem się wypowiedzieć. Życzę, żeby niektórzy z państwa przeżyli nad tym jakąś refleksję. Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Przekażcie to panu Donaldowi Tuskowi. Może o tym nie wie. Przekażcie państwo to, co pan tutaj powiedział.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, rzeczywiście dzisiaj ci, którzy wtedy byli zapleczem władzy, bardzo stają w obronie górników, krytykując umowę społeczną, ale za czasów ich rządów umowa społeczna polegała na strzelaniu do górników gumowymi kulami i z armatek wodnych. Dzisiaj natomiast leją krokodyle łzy nad stanem polskiego górnictwa, który – trzeba to powiedzieć – z całą pewnością jest spowodowany w dużym stopniu tym, co się dzieje w Unii Europejskiej. Mamy kary za CO₂, kary za metan, kary za wydobycie węgla brunatnego – finansowe i prawne, są podatki, krótko mówiąc, Unia po prostu chce zlikwidować polską energetykę, bo przecież bez węgla tej energetyki nie będzie. Jednocześnie, po likwidacji energetyki, będzie nas karmić świerszczami, żeby zlikwidować również polskie rolnictwo. To szaleństwo, które tam się odbywa, rzutuje na to, co się dzieje w Polsce. Niektórzy przyjmują to bezkrytycznie, a kiedy ludzie się bronią, to do nich strzelają.

Taka niestety mieliśmy rzeczywistość. My robimy wszystko, żeby tak nie było, ale cały czas słyszymy głosy, żeby likwidować...

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Czy dobrze zrozumiałem, że pan przewodniczący zasugerował, iż strzela się do ludzi, którzy bronią się przed jedzeniem świerszczy? To jest brak szacunku wobec tego, co się wydarzyło w Jastrzębiu w 2015 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wtedy strzelano do górników, a dzisiaj nadal chcecie zamykać polskie kopalnie i likwidować górnictwo. Pan zarzuca nam, że zajmujemy się walką ze świerszczami. Tak, zajmujemy się również walką ze świerszczami, bo to jest kolejny idiotyzm wymyślony przez Unię. Chcecie nas karmić karaluchami, a ogrzewać się będziemy nie wiem czym, bo z wiatraków tej energii jednak tyle nie będzie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie przewodniczący, może zwróciłby się pan do waszej prokuratury, która dwa razy umorzyła postępowanie wobec rzekomego strzelania do rzekomych górników.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zwracam się do was. Przestańcie popierać szaleństwa, przestańcie popierać likwidację polskiego górnictwa.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o głos w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Proszę zwrócić uwagę pani poseł, na jej słowa. Co to znaczy „rzekomych górników”? To jest obraza górników, którzy walczyli o swoje prawa. To, co pani poseł zrobiła przed chwilą, to jest skandal.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Proszę w tej sprawie zwrócić się do waszego prokuratora generalnego i podległych mu prokuratorów. Dwa razy to postępowanie zostało umorzone i to w czasach waszych rządów. To nie są moje słowa, tylko prokuratury.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani poseł, po wystąpieniu górnika śmie pani jeszcze w ten sposób się odzywać? Właśnie tacy jesteście. Proszę państwa, Platforma Obywatelska taka jest. Pan, który jest górnikiem, powiedział wyraźnie, porównał to co się działo w 1981 r., strzelanie do górników ostrą amunicją, ze strzelaniem do górników w 2015 r., tylko że wtedy strzelano z gumowej amunicji. Przynajmniej by się pani nie odzywała.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

W przeciwieństwie do pani ja uczestniczyłam w tamtych wydarzeniach.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Z szacunkiem do górników, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Brałam udział w jednych i drugich wydarzeniach i mam wiele szacunku do górników. Pani natomiast nie ma kompletnie pojęcia, co się wtedy działo i opowiada bzdury. Pani normalnie kłamie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Drogie panie, teraz jest czas na zabieranie głosu przez naszych gości.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Opowiada pani bzdury i to na dodatek w obraźliwy sposób.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pamiętamy, jak strzelaliście do górników, więc to nie są kłamstwa. To wy po prostu bezustannie kłamiacie i jednocześnie ubieracie się w szaty niewiniątek.

Bardzo proszę, udzielam panu głosu. Kolejny przedstawiciel górników, proszę uprzejmie.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce Leszek Modzelewski:

Bardzo przepraszam, szanowni państwo, ale chciałbym coś powiedzieć. Leszek Modzelewski, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Ratowników Górniczych, mam przyjemność również reprezentować tę grupę zawodową w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Dyskusja, która dzisiaj wywiązała się na temat strzelania pod Jastrzębską Spółką Węglową, miałem okazję uczestniczyć w tamtych wydarzeniach, dotyczy faktów. To się zdarzyło naprawdę, były armatki wodne i gumowe kule. Tego nie kwestionuję. Nie chcę dzisiaj nikogo rozliczać ani mówić, kto był winny, a kto nie był, bo nie taka jest moja rola.

Przyjechałem tutaj w konkretnej sprawie. Usłyszałem słowa pana ministra, który apelował, żeby nasi europarlamentarzyście połączyli wysiłki na rzecz obrony polskiego węgla w Unii Europejskiej. Nie chcę teraz wypowiadać się na temat tego, kto w tym zakresie zrobił więcej, a kto mniej, ale na pewno wasze współdziałanie pozwoliłoby nam spokojnie pracować i wykonywać nasze obowiązki, robić to, do czego jesteśmy powołani jako górnicy jako ratownicy.

Dzisiaj jestem tutaj w jeszcze jednym konkretnym celu. Drodzy państwo, chciałbym was wszystkich parlamentarzystów prosić o pewną rzecz, jako ratownik górniczy i przedstawiciel tej grupy zawodowej. Dziś Senat proceduje nad wnioskiem, drukiem dotyczącym świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodzin funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności związanych z ratowaniem życia lub zdrowia ludzkiego. Druk ma nr 2951. W imieniu grupy zawodowej ratowników górniczych chciałbym bardzo prosić... Pamiętamy sytuację z ubiegłego roku na KWK Pniówek, tam jest nadal otamowanych moich pięciu kolegów, z trzema spośród nich miałem okazję pracować, jak my to mówimy – na jednej lince na poprzedniej kopalni. Pamiętam sytuację i tragedię ich żon, znam rodziny i dzieci tych ratowników. Oni mają realne obawy odnośnie do przyszłej egzystencji, odnośnie do ich sytuacji materialnej. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że JSW stanęła na wysokości zadania wobec tych rodzin jako pracodawca, ale wy, jako parlamentarzyści, reprezentujecie wszystkich wyborców i dlatego proponuję, żeby w przyjmowanej regulacji znalazł się także zapis, iż ewentualne świadczenia przysługiwałyby również takiej grupie zawodowej jak ratownicy górniczy. Nas naprawdę nie ma dużo i wiercie mi, że tragedie też nie zdarzają się często, ale jednak się zdarzają. Uregulowanie tej sytuacji pozwoliłoby nam spokojnie pełnić służbę ze świadomością, że nie tylko pracodawca, ale także państwo stworzyło jakieś finansowe zabezpieczenie dla naszych rodzin.

To jest moja gorąca prośba. Tak jak proszę o starania w sprawie dyrektywy meta-nowej, tak samo proszę o procedowanie nad tym drukiem z uwzględnieniem naszych interesów. On wróci do Sejmu i dlatego serdecznie proszę, żebyście państwo zajęli się tym tematem. O górnictwie mówi się dużo złych rzeczy, ale ja zawsze, kiedy rozmawiam z parlamentarzystami podkreślam, że jednym z pozytywnych elementów naszego górnictwa jest dobre ratownictwo górnicze. Pamiętajcie państwo, że był COVID, że duża część społeczeństwa wylądowała w szpitalach i wtedy ratownicy górniczy też pospieszyli z pomocą potrzebującym. Nikt nie odmawiał, wszyscy szli do szpitali i pracowali w czerwonej strefie. Zabezpieczenia legislacyjne przyszły dopiero później, jeśli chodzi o emerytury górnicze, za co również serdecznie dziękuję, ale dzisiaj mamy taką sytuację, jaką mamy. Jest Turcja, są inne rzeczy, można wprowadzić pewne nowe rozwiązania, ale również można zabezpieczyć rodziny ratowników górniczych na okoliczność zaistnienia wypadków lub nieszczęśliwych zdarzeń w ramach pełnienia służby, bo ratownictwo jest dla nas służbą.

Jeżeli potrzebujecie państwo szczegółów na temat zagrożeń i trudności w pracy ratowników górniczych, to w parlamencie zasiada pan Grzegorz Matusiak, wieloletni

ratownik górniczy w naszej spółce. On zna etos naszej ratowniczej pracy. Wszystkim górnikom należy się oczywiście pokłon i szacunek, ale pamiętajcie państwo, że kiedy górnicy są zagrożeni albo kiedy trzeba im pomóc, to do akcji ruszają ratownicy. Jedni mają z tego większe gratyfikacje, inni mniejsze, ale jako grupa zawodowa, jako przedstawiciele związku zawodowego prosimy państwa o zajęcie się tym problemem. Proszę przeanalizować tę kwestię. To nie będą duże koszty, a uwierzcie, że grupie ratowników będzie się o wiele lepiej pracować, po prostu będą mogli lepiej pełnić swoją służbę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu. Czy jeszcze ktoś z gości chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się krótko, syntetycznie odpowiedzieć na tych kilka pytań, które padły ze strony posłów. Pan Robert Winnicki – nie będę wnikał w historyczne daty i wydarzenia z czasów kolejnych premierów, ale jedno jest pewne, a pan zdaje się tego nie dostrzegać. Miejsce na negocjacje nadal jest, więc jeśli w ogóle toczą się rozmowy na temat kształtu tej dyrektywy, to należy wykorzystać wszelkie możliwości, żeby ją zmienić. Ja tylko o tym mówiłem, że prace toczą się w parlamencie i że należy zjednoczyć wysiłki w celu wywalczenia w trakcie negocjacji jak najlepszych warunków. Te negocjacje trwają i my o tym wiemy.

Pani poseł Zielińska, pytanie odnośnie do dokumentów dotyczących Polityki Energetycznej Państwa do 2040 r. czy też Krajowego Planu na rzecz Środowiska i Klimatu. Odpowiem w taki sposób – nie za siebie, ale za Ministerstwo Klimatu – wiem, jak wygląda sytuacja, jesteśmy przecież w kontakcie, nawet posłowie są w kontakcie z ministrami i na bieżąco interesują się tą tematyką... Pani poseł, uważam, że mimo wszystko musi pani jednak przyznać, że ostateczny kształt tych dokumentów nie mógł być zaproponowany w szczycie kryzysu wywołanego wojną oraz w szczycie konsekwencji związanych z pandemią. Musieliśmy poczekać i celowo wydłużyliśmy termin, kiedy dokument przybierze ostateczny kształt. Dzisiaj jesteśmy dużo mądrzejsi, o tych kilka miesięcy, i dlatego możemy ten dokument ukształtować inaczej. Proszę, żebyśmy jednak pamiętali o tych kryzysach i o wojnie, o tym, że zajmowaliśmy się czymś innym i czekaliśmy na ostateczne rozstrzygnięcia. Dziś jeszcze ich nie mamy, ale ten dokument na pewno teraz będzie lepszy, niż gdybyśmy go przyjęli kilka miesięcy temu.

Czy trwają negocjacje? Odpowiadam – tak, pani poseł. Minister Moskwa stale jest w kontakcie z Komisją Europejską w sprawie wszystkich dokumentów, które prowadzi w Polsce ministerstwo klimatu i naprawdę często, jako minister, gości w Brukseli.

Pani poseł Marta Wcisło – kwestia Kopalni BOGDANKA. Chciałbym zdementować pewne opinie. Kwestia Kopalni BOGDANKA to element polityki surowcowej państwa i dlatego chcemy przejąć tę kopalnię. Jeśli natomiast chodzi o informacje na temat funkcjonowania kopalni, to wiemy, że dzisiaj jest ona częścią giełdowej spółki Enea, a spółki giełdowe rządzą się swoimi prawami. Nie chciałbym teraz szczegółowo w to wnikać, a jeżeli BOGDANKA znajdzie się w rękach Skarbu Państwa, jeśli ją wykupimy, wtedy posłowie będą mieli bezpośredni dostęp do firmy, ale w tej chwili Enea ma jednak pewne ograniczenia pod tym względem, wynikające z prawa spółek giełdowych i być może tym się kierowała, odmawiając zgody na przeprowadzenia poselskiej kontroli. Nie wiem.

Pan poseł Maciej Konieczny. Panie pośle, dziękuję za życzliwość i za to, że zadeklarował pan działania mające na celu pomoc w prowadzonych negocjacjach. Bardzo za to dziękuję, mam nadzieję, że to nie były tylko słowa rzucone na wiatr i że będziemy mieli jakiś namacalny dowód działań Lewicy w tym obszarze, że wkrótce będziemy mogli go zobaczyć. Cieszę się, bo to będzie oznaczało, pan też jest ze Śląska, że rzeczywiście myślimy dobrze o górnictwie. Jeśli natomiast chodzi o notyfikację i dyrektywę meta-nową, to nie do końca jest tak, że my nic nie robimy. Powiedziałbym, że w tym miejscu właściwa jest ta sama odpowiedź, której przed chwilą udzieliłem pani poseł Zielińskiej. Dzisiaj naprawdę nie jest tak, że tylko czekamy na Politykę Energetyczną Państwa do 2040 r., ale im później złożymy wniosek w sprawie umowy notyfikacyjnej, tym bardziej, w moim przekonaniu, będzie on odpowiadał naszym potrzebom i rzeczywistości.

Dlatego nie rozdzierałbym tutaj szat, jak czynią niektórzy parlamentarzyści, że my się z czymś spóźniamy. Proszę zauważyć, że będąc w dialogu z Komisją Europejską i w ciągłym kontakcie, jak złożymy ten wniosek później, to być może będziemy mieli lepsze warunki, bardziej pasujące do rzeczywistości, w której się znajdujemy. Jeśli z czymś byśmy się nadmiernie pospieszyli, to mogłoby się zdarzyć tak, że poprzez zbyt wczesne domknięcie tematu popełniliśmy błędy. Poza tym Unia pozwala nam na taką procedurę. Mamy wyznaczoną datę na czerwiec 2023 r., dlatego uważam, że ciągle w rozsądny i odpowiedzialny sposób jesteśmy w dialogu z Komisją Europejską. Co do kwestii okresu przejściowego, to jak najbardziej uważam, panie pośle, że taki kierunek negocjacji mógłby być prawidłowy i dziękuję za tę odpowiedź.

Pan poseł Gadowski – inwestycje w górnictwie i stwierdzenie, że nie jesteśmy skuteczni. Panie pośle, sugeruję przeanalizowanie prezentacji, którą przedstawił pan dyrektor z Agencji Restrukturyzacji Przemysłu. Tam będzie doskonale widać, jak bardzo jesteśmy skuteczni. To wynika z podanych liczb. Mogę to panu zreferować na osobnym spotkaniu. Pokażę panu wówczas, w jaki sposób Platforma Obywatelska do 2015 r. doprowadziła polskie górnictwo do katastrofy. Z liczb wynika dokładnie, w jaki sposób PO doprowadziła do katastrofy polskiego górnictwa. Liczby także pokazują, co my zrobiliśmy w 2015 r. i jak wyciągaliśmy górnictwo ze stanu upadłości. Przez pierwsze 3 lata nawet nie byliśmy w stanie znaleźć środków na inwestycje w górnictwie, bo najpierw trzeba było uregulować wszystkie zobowiązania, które pozostały po waszych rządach. Teraz proszę zobaczyć, jak stabilne jest górnictwo od tamtego czasu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Miełicie go nie likwidować.

Sekretarz stanu w MAP Marek Wesoły:

Ono powoli jest oczywiście wygaszane, ale dzieje się to w zrównoważony sposób i w porozumieniu ze stroną społeczną. Dzisiaj walczymy tylko o to, żeby nastąpiła zmiana sytuacji europejskiej, żeby Unia skorygowała swoją politykę odnośnie do energetyki, ponieważ kiedy była ustalana obecna polityka, nie mieliśmy w Europie wojny ani kryzysu energetycznego. Dlatego, panie pośle, proszę, żeby pan nie mówił o skuteczności, bo w czasach waszych rządów ona po prostu była nastawiona na rosyjski gaz i likwidację polskiego górnictwa w sposób lawinowy.

Jeszcze, panie pośle, kwestia przesuwania przeze mnie odpowiedzialności na inne ministerstwa. Jest całkiem inaczej, panie pośle. Zostałem poproszony o przedstawienie rzeczywistej sytuacji w górnictwie. Dlatego, jeśli mówię na tym posiedzeniu Komisji, że czymś zajmuje się inne ministerstwo, to nie jest przesuwanie odpowiedzialności. Jako Ministerstwo Aktywów Państwowych bierzemy odpowiedzialność za wszystkie nasze działania, natomiast dzisiaj poinformowałem tylko, kto i za co odpowiada, kto się czym zajmuje, ponieważ właśnie takie wypowiedzi jak pańska zakłamują rzeczywistość. Stąd wzięła się moja wypowiedź i wskazanie przeze mnie na fakty. Jeżeli na posiedzeniu Komisji mamy dyskutować merytorycznie, to prosiłbym, żebyśmy trzymali się faktów i nie tworzyli równoległej, wirtualnej rzeczywistości.

Pan poseł Żuk. Panie pośle, myślę, że każde działanie, które zwiększy naszą skuteczność, jest dobre. Zastanowię się nad pana propozycją. Zapraszam na spotkanie, wspólnie zastanowimy się nad tym, jaka to miałyby być forma. Być może rzeczywiście trzeba pomyśleć o dialogu z pracodawcami, o jego wzmocnieniu. Jeżeli natomiast chodzi o Eurocoal, to on już działa i jesteśmy z nim w kontakcie. Pan prezes Rogala, który jest szefem Eurocoal'u, doskonale zna zagrożenie płynące z dyrektywy. Eurocoal, a dokładnie związek państw, których dotyczy ta dyrektywa, wysłał już swoje stanowisko do Brukseli. Działania są podejmowane.

Szanowni państwo, na zakończenie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wszystkie pytania, za dialog. Dziękuję także za te trudne pytania. Jednocześnie bardzo proszę państwa o odnoszenie się do rzeczywistości. Celowo nie wracałem do wydarzeń historycznych, bo chcę pracować dla przyszłości, taki jest mój cel. Jeśli natomiast chodzi o pytanie, czy będzie kolejna okazja do porozmawiania o górnictwie, to mam

nadzieję, że pan przewodniczący takich okazji stworzy nam jeszcze wiele. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na pewno będzie wiele okazji do dyskusji, panie ministrze. Proszę państwa, w tej chwili przekroczyliśmy już planowany czas posiedzenia o 20 minut. Widzę państwa zgłoszenia, ale ja już zamknąłem listę mówców.

Posel Marta Wcisło (KO) – spoza składu Komisji:

Tylko jedno pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Żadnych pytań już nie będzie, zamknęliśmy dyskusję.

Szanowni państwo, górnik to bardzo trudny i ciężki zawód, wymagający odwagi, niezłomności i sprawności fizycznej oraz psychicznej. Jesteśmy górnikom bardzo wdzięczni za ich pracę, a ratownikom górniczym, którzy są współczesnymi bohaterami, jeszcze raz serdecznie dziękuję za to, co robią. Doceniamy wasz trud, panowie, i życzymy wam samych udanych akcji oraz bezpiecznych powrotów z akcji.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Za chwilę rozpoczynamy kolejne, dosłownie za 5 minut. Bardzo państwu dziękuję, zamykam obrady.